Po konfiskacie nakład drugi

Nr. Nr. 68

Piątek 1 marca 1935 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.08.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranica 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm gr 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układy ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy, za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Dziesięcioro wskazań

[illegible] z zapałem przez Naradę Robotniczą Warszawy, 17-go b. m., przedstawia na wstępie w krótkich słowach sytuację klasy robotniczej w szóstym roku kryzysu kapitalizmu i pod rządami faszyzmu, poczem obszernie i szczegółowo maluje stosunki w Polsce. To jest część krytyczna Manifestu, część — powiedzmy — negatywna. Druga, donioślejsza, część Manifestu, zawiera *wskazania pozytywne*, wskazania *co robić należy*, by wyjść z obecnej nędzy, katastrofy, anarchji.

Wskazania te poprzedza *wezwanie do jedności i solidarności klasy robotniczej, do zjednoczenia ruchu robotniczego pod sztandarem Socjalizmu*, do wykrzesania z mas pracujących *woli do walki i zwycięstwa*. Manifest rzuca dwa piękne hasła, które winne wryć się głęboko w duszę każdego z nas:

Walka każdego warsztatu jest walką wszystkich robotników i

krzywda jednego proletarjusza jest krzywdą całego proletarjatu.

Tylko pod działaniem *bogatego splotu uczuć*, objętych wezwaniem powyższem, klasy pracujące będą mogły skutecznie walczyć o żądania, stanowiące program Manifestu, ujęty w 10 punktach. Przypomnijmy je:

1) Sześciogodzinny dzień pracy;

2) umowy zbiorowe we wszystkich gałęziach pracy;

3) zakaz zamykania fabryk i wprowadzenie kontroli robotniczej,

4) roboty publiczne dla conajmniej 500 tys. robotników;

5) dostateczne zasiłki dla wszystkich bezrobotnych przez cały czas bezrobocia;

6) ubezpieczenia na wypadek choroby, inwalidztwa i na starość, kierowane przez samorząd ubezpieczonych;

7) obniżenie komornego od [illegible] *robotniczych przynajmniej do połowy;*

8) zupełne wstrzymanie eksmisji całkowicie i częściowo bezrobotnych;

9) równe prawa dla mniejszości narodowych;

10) uwolnienie więźniów politycznych, wolności politycznej dla mas pracujących.

Program ten nie wymaga komentarzy. Zamyka on w sobie *najpilniejsze, najbardziej palące potrzeby* [illegible]

6-cio godzinny dzień pracy, zakaz zamykania fabryk, roboty publiczne, zasiłki dla bezrobotnych — oto środki do zwalczania samego bezrobocia jak też jego skutków.

Umowy zbiorowe muszą położyć kres bezustannym obniżkom płac i niepewności jutra, w jakiej żyją robotnicy, mający jeszcze pracę.

Ubezpieczenia społeczne i przywrócenie ich samorządu — to zabezpieczenie elementarnych praw do życia i zdrowia mas pracujących, których one nigdy się nie wyrzekną.

Obniżenie komornego i wstrzymanie eksmisji jest bezwzględnym nakazem w obliczu głodu mieszkaniowego, śmiesznie niskich zarobków i szalejącego bezrobocia. Równouprawnienie mniejszości narodowych, uwolnienie więźniów politycznych i wolność polityczna dla mas pracujących — to trzy podstawowe punkty polityczne, których urzeczywistnienie jest niezbędne, jeśli w Polsce mają zapanować *normalne warunki rozwoju*, oparte na prawie i sprawiedliwości.

10-ro wskazań, to program niezmiernie prosty i jasny dla wszystkich ludzi pracy. Ale *właśnie dlatego* nie znajdzie on zrozumienia ani wśród klas posiadających, ani u dzisiejszych władców Polski. Jest to program na *dzień bieżący*, program, któryby możnaby urzeczywistnić w ramach ustroju kapitalistycznego, ale którego kapitaliści i ich rządy nie wykonają, bije on bowiem w ich egoizm klasowy, chciwość, zdzierstwo, niechęć i nienawiść do ruchu robotniczego.

Dlatego też końcowy ustęp Manifestu mówi o konieczności walki o Rząd robotniczo-chłopski, jako jedynie zdolny do „potargania sieci krzywdy i ucisku i do wybudowania nowego socjalistycznego ustroju wolności, pracy i dobrobytu dla wszystkich".

Narada była wyrazem woli proletarjatu warszawskiego. Ale wskazania Manifestu zawierają żądania i postulaty klasy robotniczej i pracowniczej całej Polski.

Jeżeli zwrócimy uwagę na jałowość parlamentu „sanacyjnego", na jego bezradność i organiczną niezdolność do wywiązania się ze swych podstawowych zadań i obowiązków, to Manifest zajaśnieje nam *w blasku prawdziwie olśniewającym*. „Sanacja" zarzuca nam ciągle bezpłodną krytykę i opozycję dla opozycji. W świetle Manifestu okazuje się cała bezpodstawność i śmieszność tych zarzutów. Klasa robotnicza Polski zaświadczyła ponownie, że jest *jedyną twórczą siłą w społeczeństwie*. Dlatego też tylko do niej należy jutro.

Obowiązkiem wszystkich delegatów robotniczych Narady, ale też wszystkich towarzyszy jest *usilna* i *energi*[illegible] *i jego 10-rga wskazań*. Uczyńmy z tych wskazań 10 przykazań proletarjackich! Przekonajmy najszersze masy społeczeństwa, że *Socjalizm i tylko Socjalizm może wyprowadzić kraj z otchłani nędzy i rozpaczy, w jakiej* [illegible] *się znajduje. Do pracy i zwycięstwa!*

[illegible]

Okupacja fabryki koncernu „Małopolska" w Gliniku Marjampolskim

[illegible]

Wczoraj rano robotnicy fabryki maszyn koncernu „Małopolska" w Gliniku Marjampolskim rozpoczęli okupację fabryki, broniąc się przeciwko żądanej przez dyrekcję fabryki obniżce płac globalnie o 18 proc. i zniesieniu t. zw. „ry-[illegible]".

Żądana obniżka wynosiłaby w sumie przeszło 100.000 zł. rocznie dla niespełna 300 robotników.

Wszelkie propozycje, wysuwane przez związek, zostały odrzucone przez firmę. Robotnicy doprowadzeni do r[illegible] rozpoczęli strajk okupacyjny.

„Bohaterska" armja faszystowska ucieka do... Austrji, zamiast do Afryki

„Kurjer Warszawski" donosi z Innsbrucka, że granicę austrjacką przekroczył oddział żołnierzy włoskich narodowości niemieckiej, chroniąc się na terytorjum Austrji. Żołnierze ci, zmobilizowani w Alto Adige, mieli być wysłani do Afryki, **WOLELI JEDNAK NIE UCZESTNICZYĆ W WYPRAWIE PRZECIW ABISYNJI I UCIEC DO AUSTRJI.** Z opowiadań tych dezerterów wynika, że główny kontygent wojsk włoskich, wysyłanych do Afryki, **rekrutuje się częściowo z Niemców, częściowo ze Słoweńców** i że udający się do Afryki faszyści mają za zadanie roztoczyć nadzór nad żołnierzami narodowości nie włoskiej. Zjawienie się dezerterów włoskich w Austrji wprawiło władze tyrolskie w nader przykrą sytuację. Dezerterzy są dawnymi tyrolczykami i dlatego cieszą się sympatjami ludności.

W ostatnich miesiącach z powodu pogorszenia się stosunków między Włochami a Niemcami podsycano ze strony niemieckiej uczucia pobratymstwa między ludnością Alto Adige a tyrolską Austrją i wzrosła agitacja na rzecz powrotu dawnego południowego Tyrolu do Niemiec. Austrja jest atoli politycznie silnie związana z Włochami i chce za wszelką cenę uniknąć wrażenie, jakoby kryła dezerterów. Władze tyrolskie czekają instrukcji z Wiednia aż do powrotu kanclerza Schuschnigga z Londy-[illegible]

* *

Urzędowe czynniki włoskie na zapytanie korespondenta „Kurjera Warszaw-[illegible]go" wyjaśniają, że w Rzymie nie otrzymano dotychczas formalnego potwierdzenia o osiągniętem porozumieniu, co do ustalenia strefy neutralnej pomiędzy Abisynją a kolonjami włoskiemi. W Rzymie nie zaprzeczają jednak faktowi, że dowódca wojskowy Abisynji, Gerolubi, wystąpił z polecenia Imperatora do sąsiedniego dowództwa włoskiego, wyrażając zgodę na podjęcie zarządzeń w sprawie strefy neutralnej. Miarodajne źródła włoskie wyjaśniają, że Abisynja w zasadzie zaakceptowała propozycję Rządu włoskiego utworzenia strefy neutralnej długości 6 klm. od placówek wojskowych obu stron. Strona włoska przychyliła się do życzenia, aby tę strefę mogły przekraczać swobodnie grupy koczownicze, jednakże bez uzbrojenia. Inne propozycje abisyńskie dotyczące sposobu ustalenia tej strefy nie zostały jeszcze zatwierdzone przez Włochy. Możliwość przekroczenia strefy neutralnej posiada dla strony abisyńskiej wielkie znaczenie, gdyż chodzi tu o dostęp do rzadkich bardzo tam źródeł wody, które są w posiadaniu Włoch, a bez których nie mogą się obejść liczne posterunki wojsk abisyńskich wzdłuż granicy.

* *

Spór włosko - abisyński nawet po osiągnięciu zgody na strefę neutralną przedstawia się w ten sposób, że **Abisynja nadal odmawia udzielenia Włochom zadośćuczynienia i odszkodowania za starcia, odmawia uznania swej winy za te starcia, obstaje przy tem, że sporne terytorja, obsadzone przez Włochy, są własnością Abisynji.**

We Francji

Prawica atakuje Rząd Flandina od wewnątrz

„Echo de Paris" twierdzi, [illegible] ostatnim posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów doszło do gwałtownej wymiany zdań pomiędzy ministrem bez teki Louis Marinem (przedstawicielem prawicy — przyp. red.) a ministrem spraw wewnętrznych Regnier. Minister Marin zarzucił ministrowi spraw wewnętrznych, że toleruje demostracje socjalistycznego frontu jedności i nie powziął wystarczających środków ostrożności podczas wizyty kanclerza Schuschnigga i ministra Berger Waldenegga. Minister Marin twierdził, że minister spraw wewnętrznych Regnier nie posiada wystarczającego autorytetu i że w tych warunkach winien zrezygnować z zamierzonej podróży do Algieru. Kilku innych członków poparło Marina. Sytuacja była niezwykle naprężona, bowiem minister Regnier groził podaniem się do dymisji. Premjer Flandin zdołał jednakże opanować sytuację i nie dopuścić do rozłamu. Rada ministrów powierzyła min. Regnier odbycie podróży inspekcyjnej do Algieru. Kierownictwo ministerjum spraw wewnętrznych podczas jego nieobecności obejmie minister bez teki Herriot. (ATE).

Pod ziemią, bez powietrza i żywności

Walka górników o życie

Sytuacja na kopalni „Szczęście Luizy" zaostrzyła się znacznie.

Strajkujący górnicy ZABARYKADOWALI WEJŚCIE DO SZYBU POWIETRZNEGO I UNIERUCHOMILI WINDĘ, TAK ŻE DOSTĘP DO KOPALNI ZOSTAŁ ODCIĘTY.

Zaostrzenie strajku nastąpiło spowodu niezałatwienia postulatów górniczych przez władze i Sąd Apelacyjny, który domaga się teraz przedłożenia bilansu.

Wczoraj zgłosiła się do starosty Zeidlera delegacja C. Z. G. i Rady Zakładowej, domagając się przyśpieszenia załatwienia zatargu. Do starosty zgłosiła się również delegacja żon i matek, strajkujących górników, które domagały się wypłaty zaległych zarobków i utrzymania kopalni w ruchu.

* *

Górnikom grozi śmierć w dosłownem znaczeniu wyrazu.

Konstytucja B.B.W.R.

Dzisiaj, jak już pisaliśmy, Komisja Konstytucyjna Sejmu rozpoczyna debatę nad poprawkami Senatu do słynnego projektu Konstytucyjnego BBWR. Referować poprawki będzie p. Car, któremu p. Rostworowski oddał spowrotem „pierścień władzy" nad sprawą „reformy" ustroju prawno - politycznego Polski. Czy Rząd weźmie tym razem udział w pracach Komisji? — niewiadomo.

Popierajcie zawsze i wszędzie prasę socjalistyczną

Uwolnić więźniów politycznych! Zlikwidować Berezę Kartuską!

Debata budżetowa w Senacie

Premjer Kozłowski zapowiada pożyczkę wewnętrzną

i przeprowadzenie „reform“ p. Jastrzębskiego

Hołd pamięci Bolesława Limanowskiego

Otwierając wczorajsze posiedzenie Senatu marsz. Wł. Raczkiewicz poświęcił dłuższe wspomnienie Bolesławowi Limanowskiemu. Izba wysłucha- [illegible]

W dniu 1 lutego r. b. ubył z grona senatorów ś. p. Bolesław Limanowski. Śmierć ta odbiła się żywem echem w całym kraju, który żegnał w Zmarłym symbol stuletniej nieprzerwanej walki o wyzwolenie i odbudowę Ojczyzny. Imieniem Senatu R. P. oddałem hołd zasługom Zmarłego, żegnając jego prochy przy złożeniu ich do grobu.

Na pobudkę, daną przez krwawe zajścia w lutym 1861 r. w Warszawie, Limanowski rzuca Paryż, wraca do kraju i podejmuje akcję niepodległościową na Wileńszczyźnie. Aresztowany, zesłany w okolice Archangielska, oddaje się pracy oświatowej wśród zesłańców, rwąc się całą duszą do powrotu dla wzięcia udziału w przygotowującem się powstanie. W r 1863 próbuje ucieczki do Polski — schwytany, zesłany zostaje znowu w okolice Woroneża i dopiero po czterech latach, korzystając z jakiejś amnestji, uzyskuje prawo powrotu do Warszawy. Spędza tu kilka lat w ciężkiej walce o byt i o odbudowanie warunków pracy ideowej, aż wreszcie wydostaje się zagranicę i jedzie do Lwowa, gdzie podejmuje przerwane przed kilkunastu laty studja, które wieńczy uzyskaniem doktoratu filozofji.

Jednocześnie prowadzi propagandę niepodległościową i socjalistyczną, co ściąga na niego uwagę miejscowych władz i w rezultacie w r. 1878 uwięzienie i wydalenie z granic Austro - Węgier. W ten sposób stracił Limanowski [illegible] rozpoczął kilkudziesięcio-letnią ciężką emigrację. Staje się szermierzem idei polskiej, idei patrjotycznej, która jest nutą dominującą w jego działalności, a jednocześnie stawia podwaliny polskiego Socjalizmu, wierny ideałowi rozbudzenia narodowego i podniesienia społecznego najszerszych warstw narodu. Przez cały ten okres czasu, trwający lat blisko 30. Limanowski wydaje szereg prac z zakresu polskiego ruchu niepodległościowego i zagadnień socjologicznych. Dopiero w r. 1906 uzyskuje prawo powrotu do Galicji i już jako sędziwy starzec przenosi się do Krakowa, strawiwszy najlepsze lata życia na wygna- [illegible]

W okresie wojny i odrodzenia państwowości polskiej, Limanowski stoi jako czynny działacz w szeregach PPS. i pracuje z zapałem nad odrodzeniem Ojczyzny i kładzeniem podwalin życia demokratycznego.

Zmarł jako senator R. P., piastując mandat senatorski w trzech kolejnych kadencjach.

Odszedł człowiek, który życiem swem wykazał, że odrodzenie Polski powstało z nieprzerwanego ciernistego wysiłku wieku niewoli. Imię ś. p. Limanowskiego pozostanie [illegible] najlepszych w narodzie, którzy przez kilka generacji godnie nieśli imię Polski, wzniósłszy niepodległej Ojczyźnie bezcenny skarb moralnej tężyzny. Cześć Jego pamięci!

Stwierdzam, że Senat uczcił pamięć ś. p. Limanowskiego przez powstanie.

Nie wątpię, że dam wyraz uczuć całej Izby, komunikując, że poleciłem nabycie i zawieszenie w gmachu Senatu portretu ś. p. Limanowskiego, który pierw- [illegible]

Generalna debata nad budżetem

REFERAT.

W zastępstwie chorego referenta sen. Szarskiego referat komisji odczytał przewodniczący Komisji sen. Popławski (BB).

Referent przez inne szkła patrzy na rzeczywistość zagraniczną i przez inne na rzeczywistość polską. Zagranicą jest wprawdzie bardzo nikła poprawa, ale naogół kryzys trwa w całej mocy. W Polsce natomiast widzi dużo dodatnich objawów — Nawet powódź zeszłoroczna miała dodatnie wyniki, gdyż wywołała poryw ratowniczy społeczeństwa i zbliżyła ludność do wojska. Mówca rozumie, że wyjście z kryzysu uwarunkowane jest zapewnieniem każdemu możliwie sprawiedliwego udziału w dochodzie społecznym, ale w chwilę potem zapewnia, że mamy nadmierne koszty produkcji. A wiemy przecież, co w ustach panów z „Lewiatana“ lub zbliżonych do „Lewiatana“ oznacza „nadmierne koszty produkcji“.

Referent, porównywając tegoroczny deficyt, z deficytem w preliminarzu na rok 1935-6, stwierdza zmniejszenie się deficytu o 75 miljonów złotych i z tego referent wnosi, że za dwa lata będziemy uchwalali budżet zrównoważony, co oczywiście jest bardzo ryzykownem twierdzeniem. Deficyt przyszłoroczny proponuje pokryć drogą krótkoterminowych operacyj kredytowych Skarbu. Całość budżetu uważa mówca za [illegible]

Wnosi o przyjęcie ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1935-6.

Po 15 minutowej przerwie zabrał głos Prezes Rady Ministrów prof. Leon Kozłowski.

Mowa premjera Kozłowskiego

(w streszczeniu).

P. premjer przyznaje, że Rząd jego nie poszedł szukać nowych dróg w rozwiązywaniu zagadnień polityki gospodarczej Państwa, lecz trzymał się koncepcyj i dróg, na które wkroczyły poprzednie rządy. Tylko konsekwentne trzymanie się jednej polityki gospodarczej może przynieść krajowi pożytek w sensie przezwyciężenia trudności, jakie przeżywamy.

[illegible] i która potrzeba jest pilniejsza i bardzo często czyni się u nas z zagadnień drugo i trzeciorzędnych zagadnienia najpilniejsze. Jeżeli więc wielu rzeczy w tej chwili się nie robi, to dlatego, że zrobić nie możne, bo są sprawy bardziej pilne.

Jestem zdania — powiada p. Kozłowski — że obrana przez nas metoda walki z kryzysem jest słuszna. Powiedzieliśmy sobie, że z przesilenia gospodarczego wyjść musimy własnemi siłami. Polska dąży do powiększenia obrotów z zagranicą i nie weszła na drogę samowystarczalności, na którą weszło wiele innych państw. Nie stosuje także restrykcyj walutowych. P. premjer uważa, że 5 lat stosowania konsekwentnej polityki nie zostały zmarnowane.

Następnie p. premjer omawia rozpaczliwy stan wsi:

„Stan jest taki, że złotówka na wsi jest inną złotówką, niż w mieście. Złotówka na wsi — to duży pieniądz. Dzieje się to wskutek spadku cen wytworów rolnictwa, za tym spadkiem cen nie podążyły jednak świadczenia pieniężne — gotówkowe naszej wsi. Niskie ceny rolnicze, a sztywne świadczenia rolnictwa mają, jako swe następstwo wzmożoną podaż produktów rolnych na rynek. — Jest to podaż głodowa, wywołana zmniejszeniem konsumcji wewnętrznej samego rolnictwa. Uważam zatem za konieczne dążenie dzisiaj do zmniejszenia świadczeń pieniężnych rolników, co musi mieć jako następstwo zmniejszenie się podaży produktów rolnych na rynek. Rozumiem to więc nietylko, jako akcję ulgi bezpośredniej w świadczeniach, ale także [illegible] cenny środek interwencyjny, który pośrednio oddziała na podniesienie cen“.

ZAPOWIEDŹ OGRANICZENIA WYDATKÓW SAMORZĄDU.

Specjalna komisja - oddłużeniowa samorządów rozpoczęła już prace nad tem zagadnieniem i w najbliższym czasie wydane zostaną pierwsze zarządzenia, zmniejszające gotówkowe świadczenia rolnictwa.

Hierarchja celów, na które idą te świadczenia, musi być jednak zachowana. Skreśleniu ulec muszą gotówkowe świadczenia na rzecz ubezpieczeń społecznych, a zastąpione one być winny świadczeniami w naturze dla starców i kalek.

Druga dziedzina — to świadczenia na rzecz samorządów. Świadczenia te na wsi przekraczają często wielokrotnie świadczenia na rzecz państwa, a ciężar ten jest stanowczo nie do zniesienia.

Świadczenia wsi na rzecz Państwa zmniejszeniu nie ulegną.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Rząd uznał za konieczne rewizję ustawodawstwa ubezpieczeniowego przeprowadzić stopniowo, etapami, tak, aby do każdego zarządzenia ustawowego, przed jego wydaniem przygotować cały aparat wykonawczy. To zwalnia nasze tempo pracy, ale jednocześnie daje maximum gwarancji przeprowadzenia reformy w taki sposób, aby zamierzenia Rządu zostały przeprowadzone sprawnie i dokładnie.

Jeżeli chodzi o zarządzenia zrealizowane dotychczas — droga przez nas wybrana okazała się słuszną. Mam na myśli pierwszą wydaną nowelę do ustawy tak zw. scaleniowej.

Wobec całego ogromu zadań, które oczekują swego rozwiązania, ma ona — jak to już mówiłem — znaczenie stosunkowo niewielkie; ciemniej jednak chcę Panom zakomunikować, że po jej wprowadzeniu, wyłączyła ona z pod przymusu ubezpieczenia około 170 tysięcy osób, roczny zaś przypis składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń zmniejszył się o 25 miljonów złotych. Mimo to ustawa weszła w życie, nie wywołując żadnych większych komplikacyj.

Obecnie przeprowadzana jest reorganizacja lecznictwa ubezpieczeniowego.

Reforma lecznictwa, o której mówię (p. Jastrzębskiego — przyp. nasz) winna dać oszczędność znaczną, sięgającą ponad 25 procent dzisiejszych kosztów. Ponadto — zdaniem ekspertów — reforma ta może wywołać przejściowe trudności, ale w niczem wartości lecznictwa nie naruszy, a nawet winna ją podnieść. Mimo to wypada przezwyciężać ogromne trudności, jakie doktrynerstwo stawia tej akcji.

Oświadczam, że wszystkie trudności będą przez Rząd usunięte i reforma lecznictwa ubezpieczeniowego według planu opracowanego w Rządzie zostanie w kraju wprowadzona.

Jednocześnie z temi pracami prowadzona jest praca nad dalszą nowelizacją ustawy scaleniowej. Jestem w możności oświadczyć Wysokiej Izbie, że już w pierwszych tygodniach przyszłego roku budżetowego Rząd zamierza dalej dość znacznie obniżyć roczny ogólny przypis na ubezpieczenia społeczne.

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE.

Przechodząc do spraw podatkowych, p. premjer zapowiada umorzenie 70% zaległości podatkowych dla tych, którzy w latach 1934 i 1935 płacili punktualnie bieżące podatki, pozostałe 30% zaległych podatków zostaną rozłożone na dogodne raty.

POŻYCZKA INWESTYCYJNA.

Wreszcie p. premjer zapowiada rozpisanie wewnętrznej pożyczki w wysokości 150 milj. zł., która pójdzie wyłącznie na cele inwestycyjne, mianowicie 50 milj. zł. na drogi, 50 milj. na uregulowanie rzek i 50 milj. zł. na inne roboty konieczne dla życia gospodarczego.

Apeluje do społeczeństwa o poparcie wysiłków Rządu.

Przebieg dyskusji

PIERWSZY W DYSKUSJI ZABRAŁ GŁOS ST. GŁĄBIŃSKI (KL. NAR.).

Mówca stwierdza, że obecne przemówienia przedstawicieli Rządu i większości rządowej brzmią niemal tak, jak echo dawniejszych przemówień opozycji. Nadchodzące wybory są prawdopodobnie tego [illegible]

Analizując budżet, mówca dowodzi, że nasz budżet w całości jest wegetacyjny, co więcej, że zjadamy kapitał. Dlatego wciąż potrzeba nam nowych pożyczek. Przestrzega przed ograniczaniem ubezpieczeń, które mają cel społeczny. Takie oszczędności niewielką zapewnią ulgę w obciążeniu.

Mówca wskazuje na inne drogi oszczędności w budżecie, jak np. na fundusze dyspozycyjne i inne uchylające się z pod kontroli.

Nie wierzy w skuteczność apelu do społeczeństwa. Wogóle w panującym u nas systemie nie ma mówca nadziei polepszenia stosunków finansowych i gospodarczych. Wyrazem tego systemu jest projekt naszej konstytucji, która okaże się tylko przemijającym eksperymentem.

Skolei przemawiali sen. J. Woźnicki (Kl. Ludowy), tow. D. Kłuszyńska, sen. Horbaczewski (Kl. Ukr.), sen. Thullie.

Narazie do Berlina

Moskwa, Warszawa i Praga jeszcze nieustalone

Według „Daily Herald" obecnie można już uważać wyjazd Simona do Berlina w przyszłym tygodniu za ostatecznie postanowiony. Aczkolwiek w zasadzie zdecydowano również, że pojedzie on do Moskwy, to jednak data tej podróży nie została jeszcze ustalona. Prawdopodobnie okaże się bardziej wygodnem dla ministra powrócić z Berlina do Londynu dla omówienia przed wyjazdem do Moskwy ze swymi kolegami wytworzonej sytuacji. Jest również mowa — pisze dalej dziennik — o odbyciu rozmów z Rządem polskim w Warszawie i ministrami Małej Ententy w Pradze. Ale odbycie wszystkich tych rozmów w ramach jednej podróży jest trudne, ponieważ minister spraw zagranicznych musiałby być nieobecny w Londynie o wiele dłużej, aniżeli to jest w obecnej sytuacji pożądane.

Redaktor dyplomatyczny „Daily Telegraph" twierdzi, że Rząd sowiecki wystosował już formalne zaproszenie do Moskwy dla ministra brytyjskiego, celem przedyskutowania anglo - francuskiego planu organizacji pokoju w Europie. Zaproszenie to prawdopodobnie będzie przyjęte przychylnie. Niewątpliwie — pisze dalej dziennik — nastąpią podobne zaproszenia ze strony Rządu polskiego i czechosłowackiego. (PAT.).

Odpowiedź na list T. Filipowicza

Senator Evert, prezes tak zw. Partji Pracy w odpowiedzi widocznie na list T. Filipowicza (podany przez nas wczoraj) rozwiązał organizację warszawską Partji Pracy, kierowaną przez Filipowicza za... przekroczenia kardynalnych zasad.., dyscypliny.

Równocześnie wydalono z Partji 180 członków.

Straszny wybuch w Moskwie

Fabryka i 4 gmachy uległy zniszczeniu. 300 robotników rannych

W jednej z największych fabryk ołówków w Moskwie nastąpił wybuch, który spowodował śmierć 29 ludzi. Powstały wskutek wybuchu pożar zniszczył całkowicie gmach fabryki. Wypadek stał się w czasie zmiany robotników. W akcji ratowniczej wzięły udział wszystkie oddziały straży ogniowej. 25 ambulansów przewoziło rannych do szpitali. Ogień rozszerzył się również na 4 sąsiednie gmachy, które uległy zniszczeniu. Wybuch nastąpił w rurze ze ściśnionem powietrzem, przebijając 3 sufity. Komisarjat Ludowy spraw wewnętrznych prowadzi w sprawie katastrofy śledztwo. Rannym robotnikom, których liczba sięga 300, udzielono urlopu. (PAT.).

Bezrobotnych zarejestrowanych-517.000

Zasiłki obejmą w marcu tylko 115.000

Jak się dowiaduje agencja PID. w dniu wczorajszym ustalony został preliminarz zasiłków ustawowych dla bezrobotnych na m. marzec r. b. W nadchodzącym miesiącu z pomocy ustawowej korzystać będzie 115.000 osób, przyczem na cel powyższy przewidziana jest suma 4.600.000 złotych. W m. lutym korzystało jak wiadomo tylko 100.000 osób. Począwszy od dnia 1 kwietnia sprawa pomocy ustawowej dla bezrobotnych przejęta zostaje przez Fundusz Pracy w skład którego wejdzie Fundusz Bezrobocia. (PID.).

Pokwitowania

NA FUNDUSZ PRASOWY.

Zebrane przez Organizację PPS. w Kałuszu — zł. 6.40.

Sprawa p. Karola Polakiewcza

Uwagi, podpisane literami S. [illegible] pochodzą od osobistości, która brała swego czasu bardzo czynny udział w ruchu niepodległościowym i zachowała po dzień dzisiejszy bliskie kontakty osobiste z wielu dawnymi przyjaciółmi. Uwagi są objektywne i rzeczowe. Podajemy je w całości. *Red.*

Raptowe „obalenie" p. Karola Polakiewicza, wice-marszałka Sejmu i czołowej niewątpliwie w obozie B. B. W. R. postaci, było dla szerszej opinji publicznej niespodzianką. „Wtajemniczeni" śledzili już oddawna przebieg walki zakulisowej. Sam p. Polakiewicz nie budzi zbyt wielu sympartyj natury sentymentalnej; nie jest to człowiek, który „daje się lubić". Ale upadek jego, a zwłaszcza *forma* upadku, wywołały duże wrażenie, bo tym razem chodzi nie o „czwartą brygadę", nie o „wehrmachtowca", ale *o autentycznego oficera I Brygady*, likwidowanego *pod naciskiem konserwatywnego odłamu B. B. W. R.*

Prezydjum Klubu B. B. ma prawdopodobnie słuszność, gdy pisze w swoim komunikacie o „niedopuszczalnych metodach pracy" p. Polakiewicza. Są to *te same metody*, które B. B. W. R. stosowało w r. 1928, w r. 1930, stosuje i nadal. Tolerowane w stosunku do opozycji, wydają się one kierownictwu B. B. W. R. czemś niedopuszczalnem i oburzającem, gdy zachodzą we własnym obozie. Dla szerszych wszelako kół Związku Legjonistów i t. p. cała sprawa przełamuje się w innej płaszczyźnie:

1) zaczęli *już* likwidować *naszych* [illegible]

2) „dziś Ty, a jutro „ja";

3) konserwatyści zaczynają rządzić w sprawach personalnych.

To jest ten *nowy czynnik* w rozwoju stosunków wewnętrznych obozu B. [illegible], czynnik, z którego powinni sobie zdawać sprawę przedstawiciele opozycyjnej lewicy społecznej. Z tego punktu widzenia klęska posła Polakiewicza przeobraża się ze zjawiska osobistego w zjawisko o charakterze ogólno - społecznym.

S. P.

AKCJA „ZIELONYCH KOSZUL".

Związek Młodzieży Ludowej (zwolennicy p. Polakiewicza), wydał odezwę do członków, w której wypowiada się przeciw unifikacji prorządowych organizacyj młodzieży wiejskiej.

Uderzenie wrogich a ukrytych sił — głosi odezwa — powoduje przejaśnienie organizacyjne, a co najważniejsze, odpadnięcie tego, co w czasach konjunktury zwykło się do tego czy innego ruchu do-[illegible]

Odezwa nawołuje do wzmożonej pracy organizacyjnej, która ma być odpowiedzią na „zakusy rozbicia i zdławienia ruchu" i kończy się następująco:

W tym momencie wielkiej wagi dla życia organizacji, zastanówmy się nad pojęciem niezależności i samodzielności, i zrozumiejmy, co te pojęcia na nas nakładają.

W drugiej odezwie, wystosowanej do zarządów wojewódzkich i powiatowych organizacji „zielonych koszul" czy-[illegible]

„Wybitna akcja niektórych polityków i stosowanie terroru, jak też pogróżek, powoduje załamanie się jednostek, które zazwyczaj wybierają odsunięcie się od pracy. Rozszerzanie kłamliwych wieści, jak też szkalowanie ludzi stojących na czele organizacji, powoduje w terenie rozgoryczenie młodzieży".

Odezwy powyższe dowodzą, iż po znanej uchwale prezydjum BBWR. w sprawie posła Polakiewicza walka między prorządowemi organizacjami młodzieży wiejskiej uległa zaognieniu. ((PRESS.).

Kapitulacja?

Wczoraj twierdzono w kołach „sanacyjnych", że p. K. Polakiewicz złożył przed wyjazdem na urlop na ręce Prezydjum BBWR. swój mandat poselski, a tem samem i mandat wicemarszałka Sej-[illegible]

Przegląd prasy

CO „SANACJA" ZROBIŁA Z MŁODZIEŻĄ.

„Problemy", organ młodych konserwatywnych sanatorów pisze, że w Berezie niektórzy ludzie tam więzieni załamali się, ale przyznaje jednocześnie, że to załamanie odbywa się niekoniecznie w obozie izolacyjnym, ale i na innych terenach.

„Załamali się tacy przywódcy Legjonu Młodych, którzy mieli po trzy posady, podwójne stypendja zagraniczne, — [illegible] organizacja, której [illegible] kom dano 6.000 posad. To było załamanie się subsydjowanych. Załamali się endecy, zamknięci w Berezie. Załamywały subwencje, załamywały represje. Ale w sumie tego wszystkiego załamywało się młode pokolenie, jego części najaktywniejsze. I te załamania są jedynym rezultatem całej polityki młodzieżowej. — Można się było oprzeć na tem, co w młodem pokoleniu nie było ani karjerowiczowskiem, ani chuligańskiem, można było je poprawić, a można było i załamać. Dziś tryumfowanie z załamania się młodego pokolenia nie dowodzi zbyt wielkiego rozumu. Dzięki temu wchodzi Polska w przyszłość z kadrami rezerwy — których wartość bojowa nie uległa poprawie, lecz pogorszeniu. Po załamywanych nie spodziewajcie się panowie zbyt [illegible]"

Cała polityka „sanacji" na terenie młodzieży, istotnie skończyła się na jej [illegible]

POLOWANIA.

Miesięcznik „Przemiany", organ Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej porusza jeszcze ciekawe zagadnienie. „Przemiany" chciałyby usunąć konserwatystów z obozu rządzącego. To jednak nie da się załatwić, bo jak piszą „Przemiany" konserwatyści są mocni w obozie rządzącym dzięki temu, że urządzają bale i polowania.

„Jedno politycznie zorganizowane polowanie — piszą „Przemiany" — znaczy dziś więcej, aniżeli sto wieców i konferencyj. A przytem jest ono nieporównanie przyjemniejsza [illegible] lywania. Mu[illegible] z rezygnacją postawić tezę, [illegible] zajęcy, myśl konserwatywna nie pozostanie bez wpływów na życie s[illegible] polityczne. Człowiek o [illegible] układania myśli w [illegible] nie powiedziałby t[illegible] serwatystów w ż[illegible] publicznem Pols-[illegible]

W dalszym ciągu „Przemiany" twierdzą, że bale mają takie same znaczenie, jak polowania. **S-ek.**

Pokój Nr. 40

W Cambridge zmarł przed paroma dniami profesor Alfred Ewing, który podczas wojny światowej oddał Anglji wielkie usługi.

Alfred Ewing był profesorem fizyki i filozofji, ale nie w tych dziedzinach położył wielkie zasługi dla Anglji. Prof. Ewing odkrył w sobie talent do szybkiego odczytywania szyfrów. Na krótko przed wybuchem wojny Ewing wynalazł klucz do odczytywania wszelkich szyfrów i to w ciągu krótkiego czasu.

Gdy wybuchła wojna, powołano Ewinga do admiralicji angielskiej do odczytywania szyfrowych radjo - depesz. System wynaleziony przez Ewinga okazał się nader skuteczny. Dano mu do dyspozycji nieograniczone środki materjalne, oraz pomoc w ludziach według jego własnego doboru. Ewing rozszerzył swe biuro do niebywałych dotychczas rozmiarów. Bywały dni, kiedy biuro Ewinga musiało odcyfrować do 2,000 tajnych depesz. Od pierwszego pokoju, w którym Ewing urzędował na początku, a który nosił Nr. 40, całe biuro, które zajmowało następnie połowę domu, przejęło tę nazwę.

Tajemnicę zdolności odcyfrowywania najzawilszych szyfrów zabrał z sobą do [illegible]

Z sali sądowej stolicy

SPRAWA FAŁSZERZY.

W procesie fałszerzy, którzy na podrobione czeki PKO. i banków podnosili bezprawnie pieniądze a w którym zamieszany jest głośny aferzysta Wiklak, współoskarżony w procesie adw. Łypacewicza wyrok zapadnie we czwartek.

O UTOPIENIE DZIECKA.

Sąd Okręgowy Warszawy rozpatrywał wczoraj tragiczną sprawę nieślubnej matki Eugenji Walter, która znajdując się w nędzy i nie widząc możności wychowania dziecka, utopiła je w gliniance. Sąd skazał oskarżoną na rok więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

OSZUŚCI PRZED SĄDEM.

Sąd Apelacyjny Warszawy rozpatrywał wczoraj sprawę dwuch pomysłowych młodzieńców: Krzyszkiewicza i Zielińskiego— którzy usiłowali wyłudzić od córki Prezydenta 300 zł. na związek podoficerów rezerwy, którego członkami wcale [illegible] Sąd Okręgowy skazał był Krzyszkiewicza na 2 lata więzienia a Zielińskiego uniewinnił. Sąd Apelacyjny, do którego odwołał się prokurator, zmienił karę zasądzając Krzyszkiewicza na 4 lata więzienia, zaś Zielińskiego na 2 lata więzienia.

SKAZANIE ŻONOBÓJCY.

Sąd Okręgowy Warszawy onegdaj rozpatrywał sprawę Jana Mięsko oskarżonego o zarżnięcie brzytwą swej żony. Mięsko był ustawicznie zdradzany i żył w stanie wielkiego zdenerwowania, gdyż żona nie szczędziła mu ani upokorzeń ani kpinek.— Doprowadzony do rozpaczy Mięsko w chwili depresji poderżnął żonie gardło brzytwą. Nieszczęśliwa zmarła. Mięsko usiłował odebrać sobie życie podcinając i sobie gardło.

Sąd skazał Mięsko na 2 lata więzienia.

I. K.

Kwalifikowanie nauczycieli

Minister oświaty, W. Jędrzejewicz, ogłosił instrukcję o kwalifikowaniu nauczycieli, ustalającą podstawy formułowania opinji i ustalania ocen kwalifikacyjnych.

Przy wydawaniu opinji przełożony kierować się powinien wartościami zawodowemi, inteligencją i kulturą umysłową, stosunkiem do miejscowej ludności, udziałem w pracy oświatowej i społecznej środowiska, a także stosunkami osobistymi i rodzinnymi nauczyciela. W wyrażaniu opinji ma być zachowana objektywność i poczucie odpowiedzialności, każda bowiem opinja jest nie tylko oceną wartości nauczyciela, lecz również sprawdzianem wartości kwalifikującego, jako przełożonego.

Przypuszczeniami nie wolno się kierować przy kwalifikowaniu nauczycieli. Nauczycielom przysługuje prawo odwołania się od niedostatecznej oceny kwalifikacyjnej. Władze przełożone obowiązane są w tym przypadku delegować specjalnego funkcjonarjusza celem zwizytowania pracy danego nauczyciela. (PRESS.).

Co się dzieje na świecie?

SEKRETARJAT ZNANEGO FINANSISTY AMERYKAŃSKIEGO I. P. MORGANA, który uchodzi za jednego z najbogatszych ludzi w St. Zjedn., komunikuje, że miljoner postanowił sprzedać z licytacji swą słynną kolekcję minjatur na kości słoniowej. Kolekcja zawiera przeszło 900 minjatur z wieku XVI—XIX. Niedawno Morgan sprzedał 6 niezwykle cennych obrazów starych mistrzów. Krążą pogłoski, że Morgan zamierza osiedlić się na stałe w Anglji i dlatego pragnie upłynnić jaknajwiększą część swego majątku.

DO PORTU FERROL (Hiszpanja) zawinął statek niemiecki „Europa", który w czasie ostatniej szalejącej burzy na Atlantyku doznał poważnych uszkodzeń. Statek stracił kominy, jak również uszkodzone zostały części maszyn.

OPINJA PUBLICZNA GRECJI została [illegible] aferą kontra-[illegible], która skarbowi państwa wyrządziła szkody na przeszło 100 milj. drachm (5 milj. zł.). Mianowicie, dyrektor departamentu podatków pośrednich [illegible] dowej R[illegible] wydziału walki z przemytnictwem [illegible] ios'em wydawał zezwolenia na import dużych ilości bibułek pewnych rozmiarów, których import jest surowo zakazany. Bibuła t[illegible] ki papierosowej, na która w Grecji jest monopol państwowy. Sprawa znajduje się obecnie w rękach sędziego śledczego, który [illegible] jeszcze kilkanaście analogicznych [illegible]

[illegible] szereg samochodów [illegible] wschodnich wypróbować system specjalnych znaków ostrzegawczych, umieszczonych na przejazdach kolejowych. Będą to automaty świetlne, które — o ile przejazd jest wolny — [illegible] energji elektrycznej.

[illegible] wypadną dodatnio, [illegible] znaki automatyczne ostrzegawcze [illegible]

[illegible] górników zostało zabitych, a wielu [illegible]

W SACRAMENTO (KALIFORNJA) sąd tutejszy skazał na dożywotnie więzienie 16-letniego chłopca, który zamordował dwie swoje siostry, jedną w wieku 6 a drugą 7 lat, zamknąwszy je w lodowni, gdzie [illegible]

Z KOWNA DONOSZĄ: w procesie o głośną aferę znaczków pocztowych ogłoszony został wyrok, mocą którego główny oskarżony b. dyrektor zarządu Poczt i Telegrafów Adolf Sruoga skazany został na 15-lecie lat ciężkich robót, n[illegible] Jurgnajtis na 2 lata oraz urzędnik tegoż urzędu Szymanskas na 6 miesięcy.

HAUPTMANN, oskarżony o zamordowanie małego Lindbergha, który w czasie aresztowania przy podawaniu swych personalji oświadczył, że jest ateistą, przyjął wczoraj wizytę pastora luterańskiego. Jednocześnie poprosił o biblję w języku niemieckim.

[illegible] spowodowana silną burzą, panującą na morzu pociągnęła za sobą śmierć obsługi łodzi, składającej się z trzech osób. Obsługa uczepiła się płynących beczek z naftą. Dwuch rozbitków straciło wskutek ostrego zimna władzę w rękach i utonęło. Trzeci usiłował dopłynąć do śpieszących mu z pomocą dwuch robotników portowych, stracił jednak siły i również utonął.

WCZORAJ PRZESZŁA NAD SYCYLJĄ niezwykle gwałtowna burza z piorunami. Wysoka fala na morzu uniemożliwiła komunikację statkom nadbrzeżnym i utrudniła wjazd do portu w Messynie. Przybywający z Neapolu okręt „Leonardo da Vinci", który miał zatrzymać się w Messynie dla zabrania dalszego transportu wojsk, przeznaczonych do Afryki Wschodniej, zdołał z największym trudem, po długiem manewrowaniu wpłynąć do portu. W czasie umocowywania statku przy brzegu pękły liny. „Leonardo da Vinci" zderzył się z sąsiednim okrętem. Uderzenie było dość słabe i nie uszkodziło żadnego ze statków. Wsku[illegible] deszczu ładowanie wojsk i materjału wojennego na po[illegible] „Leonardo da Vinci" zostało odłożone. [illegible] rza wyrządziła w Messynie i okolicy [illegible] czne szkody, których wysokość nie zo[illegible] dotychczas ustalona.

Służba wojskowa a pacyfistyczne przekonania religijne w Z. S. S. R.

Już kilkakrotnie postępowa część prasy polskiej podnosiła kwestję gwałtu sumienia i przymusu w stosunku do osób, którym ich wierzenia religijne nie pozwalają na służbę wojskową. Oto niedawno „Wiadomości Literackie" przytoczyły fakt skazania pacyfisty religijnego na zamknięcie w więzieniu na okres 11 miesięcy.

Jak ta kwestja została rozstrzygnięta w Z.S.S.R.?

Rozdział 26-y części 3-ciej Kodeksu Postępowania Cywilnego Z.S.S.R. o postępowaniach odrębnych jest zatytułowany: „O zwolnieniu od służby wojskowej z powodu przekonań religijnych" (art. art. 226 — 230). Treść artykułów jest następująca:

Osoby, które chcą skorzystać z uprawnień, przewidzianych specjalnie w ustawie o obowiązkowej służbie wojskowej i zwolnić się od służby z powodu przekonań religijnych, składają odpowiedni wniosek do Sądu Ludowego. Sprawy powyższych wniosków rozpatruje Sąd Ludowy w składzie sędziego ludowego i dwuch ławników z wezwaniem wnioskodawcy, przy obowiązkowym udziale prokuratury; zastępstwo stron przez przedstawicieli ustawowych lub pełnomocników jest niedopuszczalne.

Przed wydaniem postanowień sąd wysłuchuje wniosku ekspertyzy o tem, czy rzeczywiście dana osoba należy do sekty religijnej („religjoznomu uczeniju"), [illegible] którą się powołuje, czy urzeczywistnia w praktyce zasady religijne tej sekty, i czy przynależność do niej wyklucza obowiązek pełnienia służby wojskowej w jakiejkolwiek postaci.

Starania o zwolnienie od służby wojskowej z powodu przekonań religijnych można wszcząć najwcześniej na dwa lata, najpóźniej na 6 miesięcy — przed powołaniem rocznika, do którego należy [illegible]

W postanowieniu sądu o zwolnieniu od służby wojskowej należy wskazać, że zwolniony winien się zgłosić do komisji poborowej przy komisarjacie wojskowym jednocześnie z innymi poborowymi tego samego rocznika dla zbadania lekarskiego i rozstrzygnięcia pytania o przyciągnięciu go do ogólnie - pożytecznych robót, zgodnie z odpowiedniemi przepisami ustawy o służbie wojskowej.

Treść powyższych przepisów wskazuje na to, że osoba, która nie może pełnić z powodu przekonań religijnych służby wojskowej, zostaje z tej służby zwolniona i wydelegowana do robót ogólno pożytecznych dla kraju, a więc do robót, które nie stoją w związku z używaniem narzędzi śmiercionośnych lub innych, używanych przez wojsko.

Słyszymy głos sceptyka: tak to wszystko pięknie wygląda na papierze! Jednakże liczne nowele do powyższych przepisów (które weszły w życie z dniem 1 września 1923-go roku), a mianowicie nowele z lat: 1926, 1928, 1930 i 1931, są dowodem, że chodziło o przepisy, które często były stosowane w życiu.

Nasuwa się pytanie: czy militarna potęga Z. S. S. R. z powodu tego rodzaju przepisów się zmniejszyła? Należy dojść do wniosku, że nietylko się nie zmniejszyła, ale istnienie cytowanych przez nas przepisów może tylko wzbudzić głębokie przywiązanie do Z.S.S.R. nietylko sektantów, wyznających wierzenia pacyfistyczne, ale olbrzymich religijnych mas chłopskich, któreby krzywo patrzały na gwałcenie czyjegokolwiek sumienia religijnego.

Tryb sądowy zwolnienia jest gwarancją, że nadużycia będą wykluczone, a nawet naszem zdaniem, skoro jest przedstawiciel prokuratury, petent winien mieć możność powołania obrońcy (ślad nieufności do dawnej adwokatury, spotykany w normach i praktyce prawnej w Z.S.S.R.).

Mądry, racjonalny przepis prawa „jest, powiada znakomity filozof prawa, socjalista Gustaw Radbruch, we „Wstępie do filozofji prawa", jak genjalne dzieło sztuki: twórca sam nie zdaje sobie sprawy z walorów wszystkich swego dzieła, którego poszczególne cechy dopiero wychodzą na jaw przy późniejszem badaniu i coraz to inne, w innem oświetleniu".

Wskazaliśmy wyżej, że podobny przepis może tylko scementować chłopów z ich państwem; następnie podkreślić musimy ten głęboko ludowy charakter powyższego przepisu, który jest wyrazem intuicyjnego poczucia prawnego mas ludowych i robotniczych, że nie należy gwałcić sumienia ludzi i zmusić ich do czynów sprzecznych z ich światopoglądem religijnym, i że karać ich za przekonania religijne niewolno; pozatem jest to przepis, broniący praw jednostki, jako takiej, przepis o wysokich walorach humanitarnych, zasługujący tembardziej na uwagę, że chodzi o obronę wierzeń religijnych. A reakcyjna prasa nie pisze inaczej o Z.S.S.R., jak o kraju „anty-[illegible]".

My, socjaliści, nie szczędzimy nigdy surowych słów i krytyki Z.S.S.R., wielokroć tam są wydawane prawa niesłuszne lub popełniane bezprawia, jak to było w ostatnich procesach politycznych z powodu zabójstwa Kirowa, — ale nigdy nie pominiemy sposobności, aby wskazać, co jest w Z.S.S.R. wielkiego, szlachetnego i godnego naśladowania.

Domagamy się uregulowania kwestji służby wojskowej pacyfistów religijnych w sposób analogiczny, jak to zostało uczynione w Z.S.S.R.

ZYGMUNT EPSTEIN.

Wyjazd kłopotliwych gości

Kanclerz austrjacki Schuchnigg oraz minister spraw zagranicznych Berger Waldenegg opuścili we wtorek Londyn.

Władze wydały obszerne zarządzenia w celu zagwarantowania bezpieczeństwa gości austrjackich zarówno na dworcu, jak i w czasie podróży.

W godzinach południowych kanclerz austrjacki przyjął w poselstwie austrjackiem przedstawicieli prasy, którym u[illegible] wywiadu, przyczem wynurzenia kanclerza nie precyzowały właściwego celu jego wizyty londyńskiej.

Poza tem kanclerz omawiał wyłącznie gospodarcze i polityczne stosunki w Austrji, wyrażając się o nich z dużym optymizmem. Kanclerz poruszył następnie bardzo obszernie zasady wewnętrzno-polityczne stosowane w Au[illegible].

Awantura włosko-abisyńska

Oficjalny komunikat faszystów włoskich

Dzienniki włoskie zamieściły następujący komunikat urzędowy szefa biura prasowego:

Wysyłka żołnierzy i materjału wojennego dywizyj przeznaczonych do wschodniej Afryki w celu wzmocnienia we właściwym czasie oddziałów kolonjalnych odbywa się w całkowitym porządku. W najbliższych dniach skoncentrowana zostanie w Neapolu druga dywizja. Mobilizacja starszych roczników aniżeli 1911 r. nie wchodzi w rachubę za wyjątkiem powołania pod broń w miarę potrzeby oficerów i żołnierzy specjalistów.

Na zasadzie ustawodawstwa faszystowskiego Włochy mogą powołać pod broń 37 roczników w ogólnej liczbie 7 do 8 miljonów żołnierzy. Rocznik 1914 powołany zostanie prawdopodobnie w terminie normalnym t. n. w dniu 1-go [illegible].

Admirał przed sądem

Po raz piąty w historji floty angielskiej, a po raz pierwszy od ukończenia wojny światowej stanął admirał angielski przed sądem wojennym.

Oskarżonym był komendant eskadry pancerników admirał Bailey, któremu akt oskarżenia zarzuca świadome spowodowanie zderzenia dwóch pancerników angielskich „Hooda" oraz „Renozn", uszkodzonych w czasie manewrów w pobliżu wybrzeża hiszpańskiego.

Jako świadkowie zeznawali komendanci obu pancerników, którzy w najbliższych dniach staną również przed sądem wojennym.

Po krótkiej rozprawie sąd wojenny złożony z admirałów uwolnił admirała Bailey od winy, poczem admirałowi wręczono spowrotem szablę oficerską, która zgodnie z tradycją w czasie rozprawy leżała na stole sędziowskim.

Położenie Żydów w Niemczech

Z okazji zebrania, zorganizowanego przez członków amerykańskiej Izby Handlowej w Berlinie, komisarz Rządu na miasto Berlin dr. Lippert wygłosił ciekawe przemówienie, w którem poruszył sytuację Żydów w Niemczech.

Mówca wskazał, że żydowski ruch bojkotowy w Ameryce stanowi główną przyczynę skurczenia się w ostatnich dwóch latach eksportu gotowych towarów niemieckich do krajów anglo-saskich. Ruch ten — oświadczył Lippert — wychodzi z zupełnie fałszywego założenia. Zarzuca się nam zniszczenie gospodarczego bytu Żydów w Niemczech. W przeciwieństwie do tego — ciągnął mówca — oświadczyć muszę, iż nie podjęto ani jednego wywłaszczenia lub rozbicia t. zw. żydowskiego przedsiębiorstwa. Państwo narodowo-„socjalistyczne" musiało zwrócić się jedynie przeciwko temu, że niektóre elementy żydowskie dążyły nietylko do gospodarczego uprzywilejowania, lecz wywierały wpływ nie do zniesienia w dziedzinie politycznej, czy kulturalnej. Bronić się przed tem było nietylko prawem, ale i obowiązkiem kierownictwa narodowo-„socjalistycznego". (PAT).

Echa strzałów w Marsylji

Paul Boucour adwokatem królowej

We wtorek odbyła się konfrontacja trzech terorystów chorwackich [illegible] żonych o współudział w zamachu na króla Aleksandra.

Przy konfrontacji tej obecni byli poza przedstawicielami władz sądowych obrońcy oskarżonych oraz b. min. spraw zagr. adw. Paul Boncour, który w śledztwie i w procesie reprezentować będzie interesy królowej-wdowy jugosłowiańskiej, Marji.

Oskarżeni na zapytania Paul Boncoura w sprawie ich stosunków z przywódcami terorystów chorwackich dr. Paveliczem i Kwaternikiem odpowiadali niejasno.

Wojska międzynarodowe ewakuują Saarę

W ciągu wczorajszego dnia ostatnie oddziały wojsk międzynarodowych opuściły okręg plebiscytowy w Saarze. We wczesnych godzinach rannych wyjechali karabinierzy włoscy, stacjonowani w Sulzbach i Dudweiler. W godzinach wieczornych opuściły Saarbruecken główna kwatera angielska oraz jeden batalion wojsk angielskich.

Powrót marsz. Piłsudskiego

We wtorek popołudniu powrócił z Wilna do Warszawy marsz. Józef Piłsudski.

Zemsta reakcji hiszpańskiej

Wydanie sądom 3-ch posłów socjalistycznych

Kortezy uchwaliły wniosek o zniesienie nietykalności poselskiej w stosunku do 3 deputowanych socjalistycznych m. in. w stosunku do Indalecio Prieto. Wszystkim trzem zarzuca się bądź udział w ostatnich rozruchach, bądź podżeganie do nich.

Zaburzenia w Algierze francuskim

W porcie w Algierze doszło we wtorek do burzliwych demonstracyj robotników stoczni, protestujących przeciwko wyładunku okrętu z transportem wina.

Przeszło 2000 robotników portowych zgromadziło się w porcie, przecięli liny drutowe, na których przymocowany był parowiec. Następnie demonstranci zniszczyli przewody rurowe, oraz uszkodzili leżące w porcie beczki pełne wina, które miało być pompowane do zbiorników parowca. Beczki wina zostały wyrzucone do morza.

Robotnicy zdobyli następnie szturmem główny dworzec, którego urządzenie wewnętrzne zostało zdemolowane.

Garnizon algierski jest postawiony w stan pogotowia alarmowego. Sytuacja uchodzi za bardzo poważną.

Wtorkowe rozruchy są dalszym ciągiem nieustających od szeregu tygodni niepokojów, których podłożem jest zarówno panująca wśród Arabów nędza i bezrobocie jak również agitacja nacjonalistyczna pan-arabska.

Jak dalece Rząd francuski zdaje sobie sprawę z powagi położenia, świadczy o tem podróż inspekcyjna min. spraw wewnętrznych Regniera oraz zamiar powierzenia stanowiska generalnego gubernatora posiadłości francuskich w w Północnej Afryce b. szefowi sztabu generalnego, gen. Weygandowi. (ATE).

„Patrjotyczny" spekulant

Na ciekawy pomysł wykorzystania nastrojów ludności niemieckiej w związku z bliskiem świętem przyłączenia Saary do Niemiec w dniu 1 marca dla celów wybitnie handlowych wpadł pewien piekarz berliński, który postanowił w tym dniu rzucić na rynek olbrzymie ilości obwarzanków w kształcie litery „S", nazwanej „obwarzankiem Saary".

„Patrjotyczny" obwarzanek, którego kształt i nazwa zostały zastrzeżone na zasadzie ustawy o znakach fabrycznych, sprzedawany będzie w dniu 1-go marca na całem terytorjum Rzeszy łącznie z Zagłębiem Saary. Już dziś pomysłowy właściciel piekarni zasypany jest formalnie zamówieniami ze wszystkich zakątków Rzeszy. Piekarz berliński oblicza, że w dniu 1 marca powinien zarobić na czysto conajmniej 100.000 marek. (ATE).

Panama żąda zapłaty w złocie

Rząd Republiki panamskiej odmówił przyjęcia nadesłanego z Waszyngtonu czeku na 250 tys dolarów tytułem zapłaty kwartalnej za dzierżawę kanału panamskiego Rząd panamski odesłał powyższy czek, motywując to, iż umowa między Panamą a Stanami Zjednoczonemi w sprawie dzierżawy kanału panamskiego przewiduje zapłatę w złocie. Wobec powyższego Rząd panamski nie może przyjąć raty czynszu dzierżawnego w dolarach zdewaluowanych.

Departament w związku z tą sprawą udzielił odpowiedzi posłowi panamskiemu, tłumacząc się, iż departament stanu związany jest w tej sprawie obowiązującem ustawodawstwem, uchwalonem przez kongres, lecz w każdym razie obiecano, iż sprawa ta będzie powtórnie rozpatrzona przez Rząd Stanów. (PAT.).

Huragan nad Francją

Spowodu przerwania linij telefonicznych, dopiero teraz nadchodzą szczegóły o szkodach, jakie ostatni huragan wyrządził w szeregu miejscowości francuskich.

Najbardziej ucierpiał Rochefort, gdzie od roku 1878 nie notowano podobnego kataklizmu. Wszystkie okoliczne drogi zostały zniszczone. Na lotnisku zawalił się hangar, niszcząc kilka samolotów i jeden balon sterowy.

Siła wiatru była tak wielka, że odrzucała przechodniów na odległość 15-20 metrów. Straty obliczane są na kilkanaście miljonów franków. Zniszczeniu uległy zbiory, stodoły, obory i wiele domów mieszkalnych.

Sekwana silnie wezbrała.

W Paryżu poziom wody podniósł się o 4 i pół metra. Żegluga odbywa się z zachowaniem wszelkich ostrożności. Zorganizowano pogotowie ratunkowe, aczkolwiek zdaje się, że wobec dokonanych konstrukcyj wodnych niebezpieczeństwo powodzi minęło.

Villeneuve-Saint-Georges zostało w całości zalane przez wodę. Władze policyjne zorganizowały pomoc. W miejscowości Pontiry piorun uderzył w niewykończony dotychczas gmach Kolegjum, wyrządzając duże szkody.

Parowiec zatonął

Parowiec angielski „Blairgowrie" uległ katastrofie w czasie podróży z Irlandji do Nowej Funlandji. Parowiec wpadł w strefę burz i stracił ster. „Blairgowrie" rozesłał sygnały S. O. S. Na pomoc tonącemu parowcowi pośpieszyło kilka okrętów, które jednakże nie zdołały odszukać statku. Ogólnie przypuszczają, że parowiec o pojemności 3500 ton zatonął przed przybyciem pomocy. (ATE.).

WESOŁY KĄCIK

MÓWIŁ DZIAD DO OBRAZU...

Jeden z najmłodszych deputowanych Izby paryskiej wygłosił niedawno przemówienie w Stow. Studentów Polskich w Paryżu. Do wygłoszenia tego przemówienia został specjalnie zaproszony. W godzinnej mowie rozstrząsał problemat stosunków polsko - francuskich, siląc się, aby mowa ta wypadła jaknajpiękniej i jak najkiewiściej. Po wygłoszeniu przemówienia deputowany zwrócił się do słuchaczów (a było ich około 30), aby zadawali mu pytania.

Nikt się nie zgłosił.

Wówczas przewodniczący organizacji uwiadomił mówcę po cichu:

— Słuchacze dzisiejszego odczytu, niestety, nie mówią jeszcze po francusku.

(„Polonia").

WILLIAM LOCKE 121

RÓD BALTAZARÓW

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

— Ma się rozumieć... Jak chcesz... Ale cóż się stało z tem jedynem miejscem w Londynie, które jest odpowiednie do przyjmowania gości?

— Teraz jest wojna — odpowiedział, rzucając na nią chytre spojrzenie — wojna... Wszystkie kluby zeszły na psy.

— Dobrze. Jeżeli mi powiesz, ile dokładnie osób ma przyjść, zajmę się przygotowaniem obiadu.

— Nie, proszę cię, nic nie rób... nie kłopocz się tem wcale. — Postąpił krok naprzód i podniósł swoją szczupłą rękę, jakgdyby z gestem usprawiedliwienia. — Już ja to urządzę. Nie chcę, abyś miała z mego powodu jakikolwiek kłopot. Dziękuję ci stokrotnie.

Wyszedł szybko z pokoju. Lady Edna zmarszczyła czoło nad napisanym do połowy listem. Edgar miał bardzo niewyraźną minę... O cóż to chodzi? Gdy następnego dnia jednak kucharka pokazała jej „menu", Edna poczyniła w niem pewne gospodarskie zmiany i, oddawszy je, nie myślała już więcej o tym bankiecie.

W ciągu tego tygodnia do uszu jej doszła pewna niewyraźna pogłoska. Na jakiemś publicznem zebraniu natknęła się na sir Berkeley'a Prynne'a, członka rządu, który przez wiele lat odnosił się wrogo do jej męża i tylko powierzchownie ukrył swoją niechęć na czas partyjnego rozejmu.

— Przypuszczam, że pani wie, iż wielu z nas stoi teraz niepewnie na nogach? — rzekł napół żartobliwie.

— Nie wiem — odpowiedziała. — Ale nie wątpię, że wyjdzie to wam na dobre. A co się stało?

— Skutki podziemnego rycia... Czy bystry słuch pani nic nie uchwycił?

— Nie, naprawdę nie... Uczciwe słowo honoru. Niech mi pan powie.

Potrząsnął głową i roześmiał się. — Skończy się na podmyciu gruntu — rzekł odchodząc od niej.

Słowa Sir Berkeley'a — bez względu na to, czy miały być drwinami, czy ostrzeżeniem — nie były pozbawione znaczenia. Wypowiedział je pod adresem jej męża. Podziemne rycie oznaczało intrygi. Edna dawno już podejrzewała Edgara, że tylko połowicznie popiera rząd, ale namiętne oddanie czemukolwiek było tak obce jego przebiegłej, oportunistycznej naturze, że Edna nie kłopotała się zbytnio sprawą jego lojalności. Tu jednak był powód do głębszych rozważań. Nieużytki — jak powiedziała Godfrey"owi—odsuwano teraz w możliwie najprzyzwoitszy sposób, aby ustąpiły miejsca świeższym i uczciwszym ludziom — i stanowisko Edgara z każdym dniem stawało się bardziej niepewne. Ale Edna sądziła, że Edgar trzyma się go desperacko... Czy w rzeczywistości robak chce wykręcić w inną stronę? I czy projektowane przyjęcie ma z tem jakiś związek?

Zapytała go pobieżnie, kto przyjdzie.

— Ludzie, związani z ministerstwem — odpowiedział. — Ludzie, wobec których muszę być grzeczny, ale którzy nie wymagają od nas, abyśmy zajmowali się ich żonami.

Ednie musiała wystarczyć ta odpowiedź.

W sobotę popołudniu zdziwiła się wielce, zobaczywszy w Moulsford Rollitera, starego lokaja, którzy — jak sądziła — miał pozostać na noc w domu na Belgrave Square, aby sprawować nadzór nad przyjęciem. Czemuż jest tutaj?

— Z rozkazu pana Donnithorpe'a, proszę pani. Powiedział, że wieczorem może się doskonale obejść bezemnie. Nie mogłem nalegać, proszę pani, ale wcale nie miałem ochoty wyjeżdżać, szczególniej gdy dowiedziałem się, że lord Trevanion ma przyjść także...

— Jaki lord? — wykrzyknęła, gdyż Rolliter wymienił nazwisko, które było wyklęte w kołach rządowych.

— Zdaje mi się, że lord Trevanion, proszę pani — odpowiedział służący, speszony trochę powątpiewaniem, malującem się na jej twarzy. Wyciągnął z kieszeni kartkę papieru i rzucił na nią okiem. — Tak jest, proszę pani... Zobaczyłem listę gości na stole pana Donnithorpe'a i przepisałem ją, aby przygotować przed obiadem kartki z nazwiskami do obiadu.

Uderzyła ją pewna myśl: — Zrobiliście to bez zlecenia pana Donnithorpe'a?

— Tak, proszę pani. Pan Donnithorpe tak jest zajęty, że bałem się, iż mu to wyszło z pamięci.

— A napisaliście?

— Nie, proszę pani. Gdy pan Donnithorpe polecił mi, abym udał się tutaj, zapytałem go o te kartki z nazwiskami — i wtedy powiedział mi, że nie chce żadnych.

— Pokażcie mi listę — rzekła lady Edna, odzyskując swój zwykły spokój.

— W tej chwili, proszę pani. — Wręczył jej listę. — Wymieniłem lorda Trevaniona dlatego, ponieważ wiem, iż jego lordowska mość należy do najbardziej wymagających ludzi w Anglji — i nie mogę znieść myśli, że może nie wszystko będzie zrobione tak, jak należy, w czasie gdy on będzie na obiedzie w naszym domu.

Roześmiała się w swój czarujący sposób. — Odpowiedzialność za to spadnie na głowę pana Donnithorpe'a, a nie na waszą.

D. c. n.

Wiadomości z całej Polski

SPRAWCY MORDU...

W związku z zasztyletowaniem 3 kobiet w Mielnicy pod Borszczowem, w domu dzierżawcy folwarku Weichselblatta, policja aresztowała woźnicę Weichselblattów, 22-letniego Archipa Borczuka.

Schwytany Borczuk podał, że morderstwa dokonał jego towarzysz, Dmytro Łopaszczuk z Rumunji. Łopaszczuk mordował, a Borczuk miał stać na czatach. Wskazany przez Borczuka towarzysz jego, Dymitr Łopaszczuk, liczy lat 50.

Przesłuchana przez policję służba folwarczna, zeznała, że obydwaj sprawcy ohydnego mordu oddawna już odgrażali się Weichselblattom.

Jest rzeczą charakterystyczną, że sprawcami mordu są ludzie, którzy cieszyli się specjalnemi względami dzierżawcy.

ZAKAZ RODZINY PRZYCZYNĄ NIESZCZĘŚCIA.

24-letni Zygmunt Kubski z Niwki rzucił się pod pociąg obok Jęzora w pow. chrzanowskim i poniósł straszną śmierć.

Jak wykazało pierwiastkowe dochodzenie, młodzieniec kochał się w młodej i przystojnej mieszkance Niwki i chciał się z nią ożenić. Na przeszkodzie temu stanęła jednak rodzina jego, co rozkochanego chłopca doprowadziło do rozpaczy. Niejednokrotnie odgrażał się, że odbierze sobie życie. Rodzice jednak gróźb tych nie traktowali poważnie.

Narzeczona desperata, na wieść o śmierci Kubskiego, mdlała kilkakrotnie, a gdy wreszcie odzyskała przytomność, próbowała targnąć się na swe życie. Przeszkodzili temu domownicy, którzy zmuszeni są pilnować oszalałej z rozpaczy dziewczyny.

OKROPNE SKUTKI NIEDOMKNIĘCIA KURKA OD GAZU.

W Białej (Młp.) w rynku, zajmuje podwójne mieszkanie dr. Józef Skibelski. W jednem mieści się mieszkanie dr. Skibelskiego, w drugiem zaś znajduje się kuchnia, pokój dla służących i pokój dla dzieci.

Wczoraj, około godz. 7.30 rano, żona dr. Skibelskiego, zaniepokojona zupełną ciszą, jaka panowała w drugiem mieszkaniu, weszła do kuchni i z przerażeniem stwierdziła, że całe to mieszkanie, składające się z kuchni i 3 pokoi, przepełnione było gazem.

Zatruciu uległy: 30 letnia Leokadja Krzyżanowska — kucharka; Lucyna Ziółtowska, nauczycielka dzieci i 3-letnia córeczka p. Skibelskich Bronisława.

Ofiary zatrucia przewieziono do szpitala i rozpoczęto energiczny ratunek, stwierdzono bowiem, że wszystkie ofiary dają jeszcze oznaki życia i jest nadzieja, że uda je się utrzymać przy życiu. W najlepszym stanie znajduje się mała 3-letnia córeczka państwa Skibelskich.

Wypadek powstał wskutek niedomknięcia kurka od kuchenki gazowej.

WÓDKA STANIAŁA!

Dozorca domu Nr. 11 przy zaułku Lidzkim w Wilnie Rymkiewicz, lat 40, powrócił do domu pijany. Gdy żona zaczęła mu robić wymówki, Rymkiewicz wpadł w stan furji i zaczął demolować mieszkanie. Następnie usiłował udusić żonę, która się poczęła bronić. To podrażniło go jeszcze więcej. Furjat porwał siekierę i rzucił się na dzieci grożąc, że je zamorduje. Krzyki przestraszonej kobiety i dzieci zwabiły sąsiadów. Na miejsce wypadku wezwano również policję, która z trudem obezwładniła furjata.

OFIARA ZAWODÓW NARCIARSKICH

W szpitalu w Zakopanem zmarł znany narciarz Adam Tokarz, który uległ ciężkiemu wypadkowi w czasie zawodów.

Zwłoki zmarłego zostaną przewiezione do Krakowa, gdzie we czwartek odbędzie się pogrzeb na koszt Polskiego Zw. Narciarskiego. Tokarz pochodził z Krakowa, gdzie mieszkają jego rodzice. Ostatnio przebywał stale we Lwowie, gdzie studjował na politechnice.

MŁODZI MAŁŻONKOWIE ULEGLI ZATRUCIU.

W Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 153. prowadzili magazyn kapeluszy 30-letni Adolf Ziegelfarb, oraz 28-letnia Frida Rowek, którzy przed tygodniem pobrali się i zamieszkali obok pracowni. We wtorek rano, kiedy pracownice, jak zwykle, stawiły się do pracy, nie zastały pracodawców. Czekały do g. 2 popołudniu. Kiedy na pukanie do pokoiku, nikt nie odpowiadał, przywołano ślusarza, który wyważył drzwi. Małżonkowie spoczywali na łóżkach nieżywi, a w powietrzu unosiła się woń gazu. Przywołany lekarz stwierdził zgon wskutek zatrucia. Początkowo sądzono, że Ziegelfarbowie popełnili samobójstwo. Później jednak okazało się, że padli oni ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

Tragedja bezrobotnych w Mławie

Miasto Mława, liczące około 25.000 mieszkańców, posiada przeszło 800 bezrobotnych, zarejestrowanych do pobierania zasiłków doraźnych, z czego jedynie korzysta nie wielu, to też nędza bezrobotnych nie da się opisać. Olbrzymia ich większość pracowała w sezonie przy robotach publicznych, zarabiając dziennie po zł. 2 gr. 50 i pracując, rzecz oczywista, na zmianę tak, że każdy przepracował maximum 18 dni, a wielu z nich wcale nie pracowało.

To też nic dziwnego, że bezrobotni w sezonie zimowym gromadzą się i dopominają od władz miarodajnych (wobec braku pracy) zasiłków doraźnych. Na zgromadzeniu bezrobotnych wybrali z pośród siebie delegację do Komitetu Funduszu Pracy, aby ta w ich imieniu załatwiała sprawy, związane z Funduszem Pracy, dzieląc sprawiedliwie skromne zasiłki.

Władze miarodajne wybranej delegacji nie uznały, wyznaczając delegację w takim składzie ludzi, który w 100 procentach wykonywał życzenia władz. Żywot tej delegacji był jednak bardzo krótki; kartofle, przeznaczone dla bezrobotnych, zostały zamrożone, węgiel w poważnej ilości znikł, zdarzyło się wiele podobnych wypadków.

Wobec tych faktów Polska Partja Socjalistyczna w Mławie zwołała zgromadzenie bezrobotnych, których stawiło się tylu, ilu mogła pomieścić sala, t. j. 500; reszta odeszła z braku miejsca.

Zgromadzenie zagaił tow. Chrzczon Wl. i w godzinnem przemówieniu omówił sprawy bezrobotnych. Tow. Chrzczon Piotr odniósł się do sympatyków, aby solidaryzowali się z postulatami bezrobotnych. Nikt na sali nie przeszkadzał i zgromadzeni wybrali delegację, w ilości 4 osób, na czele z tow. Chrzczonem Piotrem, która tegoż dnia udała się do p. starosty z uchwaloną rezolucją, **domagając się uruchomienia robót, a w przeciwnym razie przyjścia bezrobotnym z pomocą w formie zasiłków doraźnych.**

P. starosta powiatowy Rybicki delegacji przyjąć nie chciał, twierdząc, że bezrobotni „nie powinni" w takiej formie pisać i uchwalać rezolucji do władz". W końcu p. starosta oświadczył, że bezrobotnym nic pomóc nie może, że kryzys jest na całym świecie (!), a awantur bezrobotnych się nie boi, bo ma do dyspozycji policję (!).

Rzeczywiście w jesieni, gdy bezrobotni zgromadzili się przed Magistratem i starostwem, policja rozpędziła ich w znany sposób, w rezultacie czego ośmiu spośród bezrobotnych dostało po 2 miesiące więzienia!!

Zasiłków odmówiono takim robotnikom, jak cieśle, murarze, dozorcy do- [illegible]

Harmonja w rodzince „sanacyjno" endeckiej

Odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej w Mławie, na którem — ponieważ rodzinka endecko - „sanacyjna" posiada równomierne siły — postanowiono podzielić się mandatami: członków Komisji Rewizyjnej, Opieki Społecznej i t. p.

Klasa pracująca nie może zrozumieć dlaczego ci straszni wrogowie występują do wyborów oddzielnie, szczując na [illegible] posiedzeniach tworzą jed- [illegible] się [illegible]

Walka o skrócenie czasu pracy w Zagłębiu Krakowskiem

Z obrad Okręgowej Konferencji C.Z.G. w Chrzanowie

W dniu 16 b. m. odbyła się w Chrzanowie konferencja Zarządów Oddziałów C. Z. G. i delegatów robotniczych kopalń Zagłębia Krakowskiego. Obesłane były wszystkie kopalnie. W skład prezydjum weszli tow. tow. Fr. Zemlak, Bożek, Paweł Golasowski i Wład. Szopa. Po szczegółowem przedstawieniu przez tow. Bociana sprawozdania z działalności Związku, tow. Stańczyk zreferował sprawę rozpoczętej akcji na rzecz skrócenia czasu pracy, przytaczając dane cyfrowe co do wydajności pracy robotników, zarobków i obciążenia produkcji.

Nad referatem tow. Stańczyka wywiązała się obszerna dyskusja, w której wszyscy obecni dali wyraz konieczności postawienia przez Związek żądania skrócenia czasu pracy i uznania za zdecydowane postawienie tego zagadnienia. W tej sprawie uchwalono **przyłączyć się do uchwał powziętych na konferencjach na G. Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem, oraz przeprowadzić przygotowania po kopalniach do walki o skrócenie czasu pracy.**

SPRAWA WYMUSZANIA OD ROBOTNIKÓW SKŁADEK NA „SANACYJNE" UBEZPIECZENIE.

Od dłuższego czasu grasują po kopalniach Zagłębia Krakowskiego dobrze płatni agenci z ramienia federacji „obrońców ojczyzny", którzy przy pomocy kierowników kopalń wyłudzają od robotników składki w wysokości 3 do 12 zł. miesięcznie pod płaszczykiem akcji oszczędnościowo - ubezpieczeniowej. Sprawie tej poświęcono na konferencji wiele miejsca i po przedstawieniu przez sekretarza, tow. Bociana, sprawozdania z zabiegów, jakie Związek poczynił w tej sprawie na kopalni „Brzeszcz[illegible]", uchwalono następującą rezolucję:

„Okręgowa konferencja Zarządów Oddziałów CZG. i delegatów kopalń Zagłębia Krakowskiego stwierdza, że prze prowadzana przez agentów Federacji związków obrońców ojczyzny akcja osz- [illegible] po poszczególnych kopalniach jest bezkarnem *wymuszaniem pieniędzy od robotników przy pomocy szykan, terorn, a nawet gwałtu* ze strony kierowników kopalń. W tych warunkach przeprowadzane przez kopalnie potrącanie z zarobków wymuszonych składek jest bezprawiem, a cała ta akcja *masową obniżką płac robotników*. Zakładając przeciwko temu jaknajostrzejszy protest i przyjmując do wiadomości akcję obronną prowadzoną przez Sekretarjat Okręgowy w Chrzanowie — konferencja zwraca się do ciał Związku o poczynienie w tej sprawie interwencji u miarodajnych czynników".

BARBARZYŃSKIE POSTĘPOWANIE Z INWALIDAMI PRACY.

Konferencja napiętnowała niecną akcję pożerania rent inwalidzkich uchwaleniem następującej rezolucji:

„Okręgowa konferencja Zagłębia Kra[illegible] Ubezpieczeń Społecznych [illegible] ków w Krakowie), wzywającym [illegible]wo inwalidów górniczych przez sprzedajnych i bez sumień lekarzy do ponownego kwalifikowania stopnia niezdolności do pracy i odbierania na podstawie fałszywych świadectw rent inwalidzkich,— będących jedynym środkiem do życia.

Konferencja zwraca się do Zarządu C. Z. G. o poczynienie odpowiednich kroków celem położenia kresu tym barbarzyńskim metodom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych".

Uchwały metalowców Rakowa

O WPROWADZENIE 6-GODZINNEGO DNIA PRACY.

Na walnem zebraniu członków związku metalowców w Rakowie pod Częstochową uchwalono solidarność z żądaniem górników wprowadzenia 6 go- [illegible]

PROTEST PRZECIWKO WYROKOM ŚMIERCI.

Walne zebranie członków Związku Metalowców w Rakowie przesyła hołd [illegible] hiszpańskim oraz łączy się z ogólnym protestem przeciwko wyrokom śmierci wydanym na działaczy ruchu socjalistycznego w Hi- [illegible]

Ponowny atak „sanacji" na kopalni „Silesia"

(Kor. własna)

Olbrzymi sukces CZG. przy wyborach delegatów doprowadził „sanatorów" do wściekłości. Zostali zaskoczeni [illegible] próba złamania twierdzy socjalistycznej w Czechowicach i chwilowo zrezygnowali z dalszych wysiłków.

Ostatnio znowu przystąpiła „sanacja" pod wodzą wyrzutków: naczelnika gminy, Żeleźnika i Suma (niedawnego ordynansa Czumy) do ataku. Za wszelką cenę chcą rozbić naszą organizację. W sukurs idzie im dyrekcja kopalni, węsząc dla siebie korzyści. Rozumiemy, że Żeleźnik i Sum sprzedali się „sanacji" za cenę rozbicia organizacyj socjalistycznych, rozumieją to także robotnicy, którzy nie pozwolą się rozbić poto, aby Żeleźnik i Sum dostali zato sowitą zapłatę w formie stanowisk i synekur. Niech sobie Żeleźnik i Sum z wściekłości i rozpaczy, że zostali sami, próbują rozbijać; to im się i tak nie uda.

Tylko wara od nadużywania swoich stanowisk w gminie. Na te stanowiska wyniesieni zostali przez robotników zorganizowanych, których obecnie chcą porozbijać. Z łaski robotników Żeleźnik został naczelnikiem gminy, a Sum otrzymał przytułek. Robotnicy i obywatele gminy nie będą długo tolerować nadużywania stanowisk urzędowych dla wymuszania od interesantów deklaracyj o przystąpieniu do „sanacyjnego" ZZZ. Żeleźnik przestał być na[illegible]kiem gminy, a stał się agentem [illegible]. **Każdy interesant, zwracający się [illegible] załatwianie spraw w gminie, pytany jest, czy należy do ZZZ. Załatwienie każdej sprawy w gminie jest uzależnione od podpisania deklaracji przystąpienia do ZZZ.**

Ale nawet i te, tak podłe metody, [illegible] dają żadnych skutków. Wobec tego zaczęto „wyłapywać" z CZG. wybitniejszych robotników. I to się nie udaje, gdyż robotnicy z pogardą odwracają się od nowych apostołów „sanacyj- [illegible]".

Robotnicy kop. „Silesia" wytrzymają i tę próbę rozsadzenia ich organizacji. Im częstsze i gwałtowniejsze będą na nich ataki, tem większe nastąpi zespolenie robotników.

Po każdym ataku „sanacyjnym" organizacja nasza będzie silniejsza i odporniejsza. Socjalistyczna twierdza jest i będzie!

Jeszcze do „imienin" daleko a już oszuści grasują

(Kor. własna).

Ze Lwowa donoszą:

Już na szereg tygodni przed imieninami marsz. Piłsudskiego zorganizował się wielogłowy Komitet, który to rozpoczął swoją działalność od zapowiedzi wydania nalepek imieninowych w cenie 10 gr. za sztukę.

Tymczasem Komitet ten — jak donosi w publicznem ostrzeżeniu — znalazł niebezpiecznych konkurentów w jakichś „nieznanych osobnikach", którzy takie same nalepki sprzedają po 50 gr. Podobno przeciwko [illegible] konkurencji [illegible]

Wiadomości Sportowe

Sport robotniczy

NA BOISKU SKRY odbyły się pierwsze wewnętrzne zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez Skrę. Część konkurencji przeprowadzono na sali, część zaś na boi- [illegible]

Konkurencje kobiece:

rzut kulą: 1) Sawicka 8.33 m. 2) Wenclówna 7.35 m. 3) Alluchna 6.99 m.

skok w dal z miejsca: 1) Wenclówna II — 193 cm., 2) Malarska 186 cm., 3) Jentkowska 180 cm.

skok wzwyż z rozb. 1) Wenclówna II 11[illegible] cm., 2) Sawicka 109 cm., 3) Malarska 109 [illegible]

Konkurencje męskie.

[illegible]k w dal z miejsca: 1) Zakrzewski [illegible] cm (rekord klubu), 2) Alluchna 257 [illegible] 3) Borowiecki 158 cm.

[illegible]k wzwyż z miejsca: 1) Mulak 124 cm. 2) Borowiecki 119 cm., 3) Alluchna 114 [illegible]

[illegible] wzwyż z rozbiegu: 1) Mulak 146 cm., 2) Zakrzewski 146 cm., 3) Sokołowski 146 cm., 4) Koniarek 141 cm.

rzut kulą: 1) Alluchna 11.95 cm., 2) Orzeł 10.21 cm., 3) Borowiecki 9.77 cm.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU TYMCZASOWEGO R. T. T. odbędzie się dnia 3.III o godz. 10.30 rano przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w lokalu własnym. [illegible]

Boks

DNIA 3 MARCA o godz. 12-ej odbędą się w Cyrku zawody bokserskie pomiędzy KKS. „Skoda" i KKS. „Warta" Poznań.

BOKSERZY MAKABI WARSZAWSKIEJ W RADOMIU. W Radomiu odbył się mecz bokserski pomiędzy rezerwą warszawskiej Makabi a miejscową Nordyją. Zwycięstwo odnieśli pięściarze warszawscy w stosunku 14:0. Na 7 spotkań 5 zakończyło się przez k. o.

7 TYS. ZŁ. DAŁ MECZ WARSZAWA—BERLIN. Dochód z międzynarodowego meczu niedzielnego Warszawa — Berlin wyniósł ok. 7 tys. zł. Po odliczeniu wysokich w tym wypadku wydatków, jak np. koszta [illegible]

MECZ BOKSERSKI POLSKA — CZECHOSŁOWACJA W ZLINIE? Czeska agencja urzędowa donosi, że mecz bokserski Polska Czechosłowacja o puhar środkowej Europy odbędzie się nie w Pradze tylko w Zlinie. W tej sprawie czeski związek bokserski przeprowadził już pertraktacje z miejscowym związkiem okręgo- [illegible]

Narciarstwo

[illegible] się mistrzostwa Europy w kombinacji [illegible] ejskiej. Mistrzostwa pań zdobyła niemka [illegible] 198.43 przed Rueg-198.09 i [illegible] Austrją.

[illegible] na grożące lawiny śnieżne.

Pływanie

NOWY PŁYWACKI REKORD ŚWIATOWY. W Chicago na zawodach pływackich Adolf Kiefer uzyskał na 400 metrów na wznak niezwykły czas 5:18,3 bijąc w ten sposób nowy rekord światowy. Dotychczasowy rekord należał do Japończyka Kiyokawa i wynosił 5:30,4. Na [illegible] zawodach Eleanora Holm pobiła rekord amerykański na 300 jardów na wznak wyn- [illegible]

Sporty zimowe

ZAKOŃCZENIE SANECZKARSKICH MISTRZOSTW POLSKI. W Krynicy odbyły się saneczkarskie mistrzostwa Polski.

W jedynkach panów mistrzostwo Polski zdobył Moks Enker (Makabi Krynica), który uzyskał w czterech zjazdach ogólny [illegible]

Wśród pań bezkonkurencyjną okazała się Regina Enkerówna (Makabi Krynica), która osiągnęła ogółem czas 7.45,7. Enkerówna zatem zdobyła ponownie tytuł mistrzyni Polski.

Drugie miejsce zajęła Migaczówna (KTH) w czasie 8:04,5.

Różne wiadomości

WALKA O TEREN OLIMPJADY W 1940 ROKU. W Oslo odbywa się [illegible] międzynarodowy kongres olimpij[illegible], który m. in. ma zadecydować, gdzie [illegible] następna olimpjada w 1940 roku. Walczą o to Rzym, Tokio i Helsingfors. Specjalnie zależy Japonji na urządzeniu Olimpjady u siebie, gdyż Japonja obchodzi w roku 1940 niezwykłą uroczystość 2600-ej roczni- [illegible] kandydaturę Rzymu pod warun[illegible]kiem, że kongres międzynarodowy z[illegible]ni Włochom następną olimpjadę w 1944 roku. Helsingfors natomiast nie zgadza się na przeniesienie olimpjady do Tokio. W Finlandji mają nadzieję, że jednak Helsingfors stanie się terenem przyszłych igrzysk. Rząd fiński uchwalił przeznaczyć 10 miljonów marek fińskich na koszta urządzenia olimpjady wrazie przyznania Helsingforsowi organizacji igrzysk w 1940 r.

Parlament japoński postanowił [illegible] wezwać rząd, aby przyznał znaczną subwencję na koszta urządzenia olimpjady w 1940 r. w Tokio. Subwencja ma wynosić przeszło miljon jen.

Kronika krakowska

Towarzysze! Towarzyszki! Robotnicy! Pracownicy Umysłowi! Bezrobotni!

W niedzielę, dn. 3 marca b. r. o godz. 10-tej przed połud. w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16,
W ROCZNICĘ OFIARNEJ WALKI PROLETARJATU AUSTRJACKIEGO O WOLNOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ I SOCJALIZM —
odbędzie się

Uroczyste Zgromadzenie Ludowe
poświęcone bohaterom rewolucji austrjackiej.

Przemawiać będą tow. posłowie: M. NIEDZIAŁKOWSKI i Z. ŻUŁAWSKI.
TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

Przyjdźcie masowo na zgromadzenie, aby zamanifestować swoją solidarność z proletarjatem austrjackim i wierność Idei Socjalistycznej.

Precz z międzynarodowym faszyzmem! Precz z kapitalizmem. Precz z reakcją! Niech żyje Wolność! Niech żyje Socjalizm!

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY
POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
KRAKÓW - MIASTO.

Archiwum Społeczne TUR. w Krakowie

Przed wojną w szczególności w latach 1905 — 1914 rozwijało się żywo przy Towarzystwie Uniw. Ludowego archiwum społeczne, obejmujące ruch oświatowy i polityczny.

Po wojnie część archiwum z Krakowa wywieziono, a prace archiwalne ustały w zupełności. W Bibljotece Towarzystwa Uniw. Robotniczego znajduje się po dziś dzień szereg ważnych dokumentów, broszur, fotografji i t. d., dotyczących początków ruchu socjalistycznego i konspiracji w Polsce, oraz ciekawe wydawnictwa i t. p. protokuły pierwszej masowej akcji oświatowej T. U. L. z lat przedwojennych.

Zarząd T. U. R. postanowił przystąpić do organizacji Archiwum Społecznego T. U. R., które obejmie: 1) ruch polityczny; 2) ruch zawodowy; 3) młodzież; 4) oświatę — a więc dokumenty i wydawnictwa dotyczące dziejów i rozwoju tych ważnych elementów naszego życia kulturalnego aż do roku 1925-go (t. j. do przewrotu majowego).

Kierowniczką archiwum wybrano tow. dr. Wandę Ganzwolównę, która przystąpiła już do wstępnych prac organizacyjnych. Wszelkich informacji udziela Sekretarjat T. U. R., Kraków, Sławkowska 12, (Bibljoteka).

Zakończenie Wykładów Zimowych

NA SZKOLE NAUK SPOŁECZNYCH T. U. R. W KRAKOWIE.

We czwartek, 28 lutego 1935 r. nastąpi zakończenie wykładów zimowych Szkoły Nauk Społecznych TUR. o godz. 8. w sali ZZK. ul. Warszawska 17. O godz. 7 wiecz. odczyt tow. D-ra Rosenzweiga p. t.: **„Samorząd“.**

Czyżby nowa afera?

W Krakowie przy ul. Powiśle 3 istniało biuro „Wywiad“ Zakład Eskontowy. Właścicielem tego biura był p. Adolf Ehrlich, znany szczególnie w kołach pracowników umysłowych poszukujących pracy. Na czem polegała działalność owego biura „Wywiad“ i Zakładu Eskontowego, trudno dociec. Natomiast wiadomem jest czem trudnił się p. Ehrlich. Otóż ten pan dobrawszy sobie do pomocy kilka grubych ryb em. płk. Śm. obecnie urzędnika magistratu w Warszawie, em. kpt. S. i em. płk. Dr. przyrzekał różnym osobom posady oczywiście za wynagrodzeniem. Najniższe honorarjum wynosiło 1000 zł. Wielu pracowników umysłowych dało się nabrać przez sprytnego p. Ehrlicha. Pieniądze złożyli ale posad nie dostali.— Ot, jak zwykle się zdarza, w takich prywatnych biurach pośrednictwa pracy.

P. Ehrlich miał dużo znajomości w sferach „sanacyjnych“. Ponoć jeden z księży posłów BB. jest jego dobrym przyjacielem.

Przez dłuższy czas p. Ehrlich uprawiał ten proceder wcale intratny. Pieniążki płynęły do kieszeni p. Adolfa i jego spólników. Mówi jednak przysłowie: „dopóty dzban wodę nosi dopóki się ucho nie urwie“. I urwało się.

Do prokuratury wpłynęło doniesienie przeciwko p. Ehrlichowi ze strony 2-ch poszkodowanych pracowników umysłowych. Inni poszkodowani również zgłaszają się z pretensjami. W ciężkich tarapatach znalazł się p. Adolf. Oczywiście nie przesądzamy wyników dochodzeń prokuratorskich ale wydaje się nam, że krucho będzie z p. Ehrlichem.

Radjo krakowskie

PIĄTEK, 1 marca 1935 r.

6.45 Z Warszawy: audycja poranna. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 — Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne. 12.10 Ze Lwowa: koncert. 12.45 Z Katowic: „Starsi i młodsi“. 13.00 Z Warszawy dziennik południowy. 13.05 Płyty. 15.30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Komunikaty LOPP. 15.45 Z Warszawy: „Marsze król. broni-piech.“ 16.45 Ze Lwowa: audycja dla chorych. — 17.15 Płyty. 17.50 „Wśród wydawnictw dla młodzieży i dzieci“. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości bieżące. 18.15 Z Warszawy: koncert. 18.45 Z Torunia: „Młode miasto uniwersyteckie [illegible]“ 19.00 Płyty. 19.20 Z Warszawy: pogadanka aktualna 19.30 Z Warszawy: pieśni kurpiowskie. 19.50 Komunikat śniegowy. 19.54 Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19.57 Lokalne wiadomości sportowe. 20.00 Dokąd jechać w święto? 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. — 22.30 Z Torunia: recytacje poezyj. 22.40 Koncert reklamowy. 23.00 Z Warszawy: wiadm. meteorolog. 23.05 Płyty.

Dziwne praktyki starostwa w Bochni

Niedawno pisaliśmy o burmistrzu Pikulskim z Niepołomnic, który odmówił tow. Skórze wydania świadectwa ubóstwa, motywując to zarządzeniem starostwa bocheńskiego. Nie daliśmy wówczas wiary oświadczeniu p. burmistrza, uważając to za wybieg z jego strony, za chęć zrzucenia z siebie odpowiedzialności. Nie mogliśmy ani na chwilę przypuszczać, że starostwo istotnie wydało tego rodzaju zarządzenie. Niestety, — dziś musimy z przykrością stwierdzić, że oświadczenie p. Pikulskiego było prawdziwe. Tow. Skóra po odmowie, jaka go spotkała ze strony burmistrza, pojechał do Bochni, aby sprawę załatwić w starostwie. Był pewny, że starostwo poleci magistratowi niepołomickiemu natychmiast wydać świadectwo ubóstwa z uwagi na stwierdzoną okoliczność ubóstwa. Jak to już pisaliśmy, tow. Skóra ma na utrzymaniu żonę i dwoje nieletnich dzieci, nie posiada żadnego majątku, a jego zarobek dzienny wynosi 3.25 zł.

Jakież było jego zdziwienie, gdy w starostwie powiedziano mu, że nie dostanie świadectwa ubóstwa. Dlaczego? Otóż p. zast. starosty Nowojowski oświadczył, **że w sprawach o przestępstwa polityczne nie wydaje się świadectw ubóstwa.** Widocznie starostwo w Bochni ma jakieś własne ustawy, bo ustawy powszechnie obowiązujące nic o tem nie mówią. Tak się dzieje za czasów „sanacyjnych“. W każdem województwie, w każdym powiecie istnieją inne przepisy „prawne“. Wojewodowie i starostowie stali się ustawodawcami.

P. starosta bocheński wydał ustawę o zakazie wystawiania świadectw ubóstwa w sprawach o przestępstwa polityczne. Taka sobie regionalna ustawa. — niało biuro „Wywiad“ i zakład Eskontowy.

Tow. Skóra zwrócił się w tej sprawie do Województwa w Krakowie. Ciekawi jesteśmy, czy Województwo zaaprobuje stanowisko p. starosty bocheńskiego — czyteż ostudzi zapały ustawodawcze i zgodnie z przepisami ustawowemi poleci wydać świadectwo ubóstwa.

Życie robotnicze

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w piątek, 1 marca, o godz. 6.30 wieczór, w sekretarjacie Rady, ul. Warszawska 7, I p.

KLUB RADNYCH P. P. S.

Posiedzenie klubu radnych PPS. odbędzie się we czwartek 28 b. m. o godz. 6.30 wiecz. przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawa budżetu.

Odczyty T.U.R.

W czwartek, dn. 28 b. m. o godz. 7 wieczór w Domu Tramwajarzy w Podgórzu Pl. Serkowskiego 7, wygłosi odczyt tow. Mgr. Z. Gross na temat. —

„NIEMCY HITLEROWSKIE“.

W piątek, dn. 1 marca b. r. o godz. 7 wieczór w Zakrzówku wygłosi odczyt tow. Mgr. M. Osiek. p. t.:

„WSPÓŁCZESNY FASZYZM“.

W sobotę, dnia 2 marca b. r. o godz. 6 wieczóór w Domu Kolejarzy ul. Warszawska L. 15/17 wygłosi odczyt tow. dr. W. Ganewolówna p. t.: **„Egipt — Najwyższa cywilizacja świata“** w obrazach, odczyt z przeźroczami.

W niedzielę, dnia 3 marca b. r. o godz. 4 pop. w lokalu Zw. Dozorców, Pl. Matejki 8, wygłosi odczyt tow. tow. dr. **Szumski** p. t.: **„16 lat niepodległości“.**

Wycieczka T.U.R.

W niedzielę, dnia 4 marca b. r. urządza TUR. wycieczkę do Muzeum Narodowego na wystawę powszechną.

Zbiórka uczestników przy wejściu do Muzeum w Sukiennicach, o godzinie 10 rano, udział w wycieczce 30 groszy. Wycieczkę oprowadzać będą specjalni przewodnicy.

Dyżury lekarskie

Dnia 28 lutego — noc.

Dr. Baranowski Włodz., Tatarska 11.
Dr. Gutman Gizela, Grodzka 60, telefon 126-99.
Dr. Herzhaft Stanisław Florjańska 47, tel. 169-69.
Dr. Owczyński Tadeusz, Lubicz 343, tel. 158-26.

Dyżury aptek

Czwartek, 28.II *w Krakowie:*
Apteka pod Złotą Głową, Rynek Gł. 13.
Apteka pod Trzema Koronami, ul. Re[illegible]
Apteka Czternasta, ul. Lubicz 7.
Apteka, ul. Stradom 6.
Apteka im. król. Jadwigi, ul. Karmelicka 9.
Apteka Marjańska, ul. Kazimierza W. L. 78.
w *Podgórzu:*
Apteka Podgórska, Rynek 9.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 28.II „Mąż trzystu tysięcy“.
TEATR BAGATELA: Rewja „Ach, to Zakopane“ i film „Nocne loty“.

TEORJA EINSTEINA WOBEC „TEORJI EINSTEINA“ CWOJDZIŃSKIEGO
Pod powyższym tytułem prof. Uniw. Jag. Dr. W. Wilkosz wygłosi odczyt przedpremjerowy w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39/II p.) w piątek, dn. 1 marca o godz. 7-mej wieczorem.

KINOTEATRY.
ATLANTIC: „Maskarada“
ADRJA. „Miłość Tarzana“.
KINO APOLLO: „Serce Indjanki“
PROMIEŃ: „Csibi“.
SZTUKA: „Tajemnice salonu piękności“
ŚWIT: „Gubernator Skallon“.
SŁONKO: „Katarzyna Wielka“.
WANDA. „Pan bez mieszkania“.
UCIECHA: „Siostra Marta jest szpiegiem“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Kocha — Lubi — Szanuje“.

KINO MUZEUM DLA T. U. R.

Kino Muzeum, ul. Smoleńsk 9 wyświetla od piątku 1 marca do poniedziałku 4 marca b. r. najwspanialszy i najweselszy program p. t.:

„B R A T D J A B Ł A“.

Monumentalne arcydzieło humoru. W rolach głównych znani komicy amerykanscy: Flip i Flap, oraz Dennis King, znakomity tenor opery.

Ponadto doborowe uzupełnienie.

Dla TUR. program ten wyświetlany będzie w niedzielę, dnia 4 marca b. r. o godzinie 7 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w bibljotece TUR., Sławkowska 12, a w niedzielę przy kasie kina od godziny 10 przedpołudniem.

Z miasta

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Wczoraj w godzinach rannych na zakręcie u zbiegu ulic Szpitalnej i Mikołajskiej zderzyło się auto województwa z dorożką automobilową.

Oba samachody uległy znacznemu uszkodzeniu. Na szczęście obyło się bez ofiar ludzkich.

Przybyła na miejsce komisja urzędowa wydała zarządzenie wprowadzające ruch jednokierunkowy w ulicy Szpital[illegible].

BĘDZIE MIAŁ ŁADNY DYWAN.

Herschtell Mojżesz, zam. przy ul. Wilga L. 7, zgłosił organom PP., że nieznany sprawca skradł z niezamkniętego przedpokoju przy ul. Orzeszkowej L. 9, dywan wart. 200 zł na szkodę Ferdynanda Halperna.

TERAZ ZOSTANIE KOWALEM.

Wagschlag Kaufman, zam. przy ul. Gipsowej L. 8, zgłosił organom PP., że nieznany sprawca dostał się za pomocą oderwania kłódki do komórki, skąd skradł jedno kowadło i jedno imadło, łącznej wart. 200 zł.

KRADZIEŻ FUTRA.

Prostak Janina, zam. przy ul. Wybickiego L. 3, zgłosiła organom PP., że nieznany sprawca dostał się do zamkniętego przedpokoju, skąd skradł jedno futro damskie, czarne źrebce, wart. 500 zł.

ZAWZIĘLI SIĘ NA WYSTAWY SKLEPOWE.

Aresztowano Bando Mieczysława, lat 20, zam. przy ul. Piekarskiej L. 14, Kuryłę Stanisława, lat 23, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za szereg kradzieży z wystaw sklepowych, między innemi na szkodę Margulies Heleny dokonaną w dniu 28.I 1935, Konner Ewy, dok. w dniu 31.I 1935, Heber Sary, dok. w dniu 22.I 1935 i Landau Fremety, dok. w dniu 27.I 1935. Część skradzionych rzeczy od zatrzymanych odebrano i zwrócono poszkodowanych, zaś część pozostaje do rozpoznania w IV Komis. PP. przy ul. Grodzkiej L. 65.

CZYJA ZGUBA?

Pozostawiony w łaźni miejskiej przy ul. Karmelickiej zegarek w dniu 23.II 1935, jest do odebrania w wydziale śledczym przy ul. Siemiradzkiego L. 24, parter pokój Nr. 11.

PRZESZKOLENIE FARMACEUTÓW W RATOWNICTWIE SANITARNEM I O. P. L. G.

W dniu 21 lutego b. r. rozpoczął się w lokalu Gremjum Aptekarzy Małopolski Zachodniej w Krakowie 62 godzinny kurs w rat. sanit. i O. P. L. G.

W kursie tym bierze udział około 200 osób z pośród właścicieli, dzierżawców, kierowników i pracowników aptek.

CENY TARGOWE NABIAŁU, JARZYN I DROBIU.

Mleko niezbier. litr 0.18—0.20 zł. Śmietana litr 1—1.20 zł. Śmietanka litr 0.50—0.60 zł. Ser zwycz. kg. 0.70—0.80 zł. Masło deserowe kg. 2.60—3 zł. Masło zwycz. kg. 2.40—2.50 zł. Jaja świeże sztuka 0.06—0.07 zł. Jabłka kg. 0.60—1.20 zł. Buraki kg. 0.10—0.12 zł. Cebula kg. 0.20—0.25 zł. Marchew kg. 0.18—0.20 zł. Pietruszka kg. 0.30—0.35 kg. Seler kg. 0.25—0.30 kg. Włoszczyzna kg. 0.24—0.25 zł. Ziemniaki kg. 0.08—0.10 zł. Gęś żywa sztuka 4—6 zł. Gęś bita sztuka 3.50—6.50 zł. Indyk i indyczka sztuka 5—12 zł. Kaczka żywa sztuka 3—4.50 zł. Kaczka bita sztuka 2.50—4 zł. Kura żywa sztuka 2.20—3.50 zł. [illegible]

Kronika lwowska

ŁADNĄ OPINJĘ MAJĄ DYREKTORZY LWOWSKICH BROWARÓW.

W sądzie grodzkim toczył się ciekawy proces charakterystyczny dla dzisiejszych kapitanów przemysłu.

Żyje we Lwowie 80-letni starzec Zipper, pożyczył on dyrektorom lwowskich browarów, a w szczególności dyrektorom Arnoldowi Schneiderowi 4.000 zł. Daremnie starał się Zipper wydostać swoje pieniądze. Zwątpiwszy o polubownem załatwieniu sprawy, wytoczył tym nowoczesnym przemysłowcom proces cywilny, a w trakcie procesowania się wystosował do nich list, w którym nazwał p. Schneidera i p. Berna „złodziejami“ i „bandytami“. Dyrektor Schneider i dyr. Bern pieniędzy nie zwrócili, ale postanowili bronić swój honor przed kratkami sądowemi.

Rozprawę odroczono celem przesłuchania świadków.

ZNOWU 45 ROBOTNIKÓW W AKCJI STRAJKOWEJ.

W osławionej z ciągłych konfliktów z robotnikami, fabryce wyrobów papierniczych „Papeteria“ wybuchł strajk. Powodem strajku—uporczywe wstrzymywanie się dyrekcji z wypłacaniem zarobków. Wstrzymywanie płac robotniczych pozostaje w jaskrawej sprzeczności z kodeksem karnym. Czy ustawy zaczną nareszcie obowiązywać dyrektorów „Papeterji“?

SAMOCHODY MAGISTRACKIE ROZBIJAJĄ LUDZI.

Na ul. Halickiej potrącił samochód magistracki kobietę nieznanego nazwiska tak fatalnie, że nieszczęśliwa doznała ciężkich obrażeń i wstrząsu mózgu. Ranną odwieziono w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Szofera przetrzymano.

ZEBRANIE OKR. I ZARZĄDÓW KOMITETÓW DZIELNICOWYCH.

Pełne zebranie członków Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS. i Zarządów Komitetów dzielnicowych odbędzie się w piątek 1.III b. r., o godz. 7-ej w lokalu part., przy ul. Rutowskiego 23, II p.

Na porządku dziennym: Dokończenie dyskusji i uchwalenie wniosków.

CO GRAJĄ W TEATRACH LWOWSKICH.

TEATR WIELKI: Czwartek, piątek o. 7.30 „Krzyk“.

TEATR ROZMAITOŚCI: Czwartek, piątek 7.30 „Obrona Keyzowej“.

Kronika tarnowska

Sądy pracują...

Dnia 21-go lutego odbyła się w Sądzie Okręgowym w Tarnowie rozprawa przeciwko tow. **Jurkowi Stanisławowi**, oskarżonemu o występek z art. 133 par. 1 k. k. popełniony przez to, że w dniu zebrania się poraz pierwszy nowej Rady miejskiej podczas demonstracji robotniczej, miał dopuścić się czynnej napaści na posterunkowego policji przez szarpanie go za włosy. Sąd skazał tow. Jurka na karę więzienia przez 6 miesięcy, z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Dnia 15 b. m. odbyła się przed Sądem Okręgowym rozprawa przeciwko tow. Dr. Agatsteinowi Alfredowi, oskarżonemu o udzielenie pomocy strajkującym robotnikom magistrackim przez urządzanie zbiórek pieniężnych. Rozprawa została odroczona.

Dnia 21 b. m. odbyła się również w Sądzie Okręgowym w Tarnowie rozprawa przeciwko tow. Augustynowi Sikorze, Marji Czalckiej, Stanisławie Witkowskiej i Józefowi Kamińskiemu. Oskarżeni byli oni o to, że w czasie strajku robotników magistrackich mieli rzucać kamieniami w policję, pilnującą łamistrajków, a nadto iż nawoływali publicznie tłum strajkujących robotników do pobicia policji. Rozprawa została odroczona. Bronił tow. dr. Agatstein.

Dnia 22 b. m. odbyła się w Sądzie grodzkim rozprawa przeciwko tow. Eugenjuszowi Sitowi, oskarżonemu o obrazę policjanta w służbie. Tow. Sit. został skazany na 14 dni aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Prokurator odwołał się od niskiego wymiaru kary.

Strajk murarzy w Tarnowie

(Kor. własna).

[illegible] poniedziałek, 25 lutego, uchwalili robotnicy murarscy rozpocząć strajk. Na wszystkich budowach, gdzie praca była już podjęta, przerwano robotę.

Strajkujący żądają zawarcia umowy zbiorowej, gdyż moc obowiązująca dotychczasowej umowy wygasa z dniem 1 stycznia.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek, 28 b. m. o godz. 6.30 wieczorem.

Odpowiedzialny redaktor: [illegible]

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.